Rok 1928. Zeszyt VII (14).

WALKA Z BOLSZEWIZMEM

MIESIĘCZNIK BEZPARTYJNY I NIEZALEŻNY,
POŚWIĘCONY OBRONIE POLSKI
PRZED BOLSZEWICKO-KOMUNISTYCZNYM NAJAZDEM.

Plan obrony Polski przed bolszewickim imperjalizmem.

Cena zeszytu 1 złoty.

TREŚĆ ZESZYTU:

Obrona przed bolszewizmem:

Obrona przed bolszewizmem.

Rzecz niniejsza oparta jest na oficjalnych wydawnictwach Rosji sowieckiej (S. S. S. R.) i III-ciej Międzynarodówki (komunistycznej); na dokumentach, zebranych przez *Entente Internationale contre la III-e Internationale* w Genewie, a w szczególności na dokumentach zawartych w memorjale tejże *Entente*, skierowanym w styczniu 1928 roku do rządów państw cywilizowanych [1]); pozatem na długoletnich obserwacjach, poczynionych przez autora nad akcją bolszewicką zarówno w Rosji sowieckiej, jak i w Rzeczypospolitej Polskiej. Część, dotycząca obrony przed bolszewizmem, uwzględnia doświadczenia organizacyj antybolszewickich Zachodniej Europy i analogicznych organizacyj w Polsce.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

1. Dwa rodzaje wojny.

„Istniejemy w ramach nie jednego państwa, ale w systemie wielu państw; istnienie sowieckiej republiki obok państw imperjalistycznych długo trwać nie może. W końcu, albo bolszewickie państwo, albo inne państwa zwyciężą". *(Pełny zbiór dzieł Lenina,* t. 16, str. 102.)

Temi słowy scharakteryzował Lenin w 1919 roku niemożliwość utrzymywania lojalnych i pokojowych stosunków między Związkiem Socjalistycznych Sowieckich Republik (S. S. S. R.) i innemi państwami. Oficjalny twórca S. S. S. R. użył tu świadomie słowa *„zwyciężą"*, gdyż chodzi o wojnę, a nawet o podwójną wojnę, przygotowywaną i prowadzoną przez międzynarodowy spisek bolszewicki przeciwko wszystkim państwom cywilizowanym.

Pojęcie wojny określa się w następujący sposób: walka zbrojna między dwoma narodami (wojna z wrogiem zewnętrznym), lub walka zbrojna między dwiema grupami (partjami) jednej narodowości (wojna domowa).

Skoordynowana akcja S. S. S. R. i III-ciej Międzynarodówki zmierza do prowadzenia obydwóch rodzajów wojny. Wojna domowa jest już prowadzona w całym szeregu państw przez zmilitaryzowane partje komunistyczne, działające według rozkazów Moskwy. Niema niezależnych komunistycznych partyj, a ściśle mówiąc, jest tylko jedna światowa partja komunistyczna, mająca swoje sekcje w poszczególnych krajach, kierowane przez centralę noszącą nazwę III-ciej Międzynarodówki, w skróceniu: Kominternu. Regulamin zależności każdej sekcji Kominternu, czyli t. zw. partji komunistycznej danego kraju, został jawnie ogłoszony przez urzędowe sowieckie wydawnictwa. Wyjątki:

... § 16. „Wszystkie uchwały kongresu Międzynarodówki komunistycznej, jakoteż Komitetu Wykonawczego, *są obowią-*

[1]) La politique actuelle du gouvernement sovietique et de la III-e Internationale. Mémoire adressé aux Gouvernements.

zujące dla wszystkich partyj, należących do Międzynarodówki komunistycznej...“

...§ 17. „Każda partja, chcąca należeć do Międzynarodówki komunistycznej, ma nosić nazwę: *Partja Komunistyczna— takiego a takiego kraju, Sekcja III-ciej Międzynarodówki komunistycznej...* Międzynarodówka komunistyczna wypowiedziała wojnę całemu światu... konieczną więc jest rzeczą, by różnica pomiędzy partjami komunistycznemi, a dawnemi oficjalnemi partjami „socjal-demokratycznemi“... była widoczna dla każdego zwykłego robotnika...“

...§ 14. Każda partja komunistyczna... „*winna przychodzić z pomocą wszystkim republikom sowieckim... prowadzić winna niezmordowaną i z niczem nie liczącą się propagandę za przeszkodzeniem w transportowaniu amunicji i środków wojennych dla wrogów Republiki Sowietów. Prócz tego, legalnie czy nielegalnie, powinna być prowadzona propaganda pośród wojsk...*“

...§ 12. „*W obecnym okresie napiętej wojny domowej* partja komunistyczna tylko wtedy będzie w stanie spełniać swe zadania, gdy zbudowana będzie na zasadach centralistycznych, gdy panować w niej będzie *żelazna dyscyplina..*“[1])

Wojna domowa ma być przez agentów Moskwy prowadzona dotąd, dopóki nie osłabi i nie zdezorganizuje państw cywilizowanych. Gdy to nastąpi, ma rząd S. S. S. R. rozpocząć wojnę właściwą, używając swojej regularnej armji czerwonej, która będzie miała ułatwione zadanie wobec dokonanego wewnętrznego zdezorganizowania przeciwników.

Jest rzeczą w najwyższym stopniu niepokojącą, że rządy wielu państw stale zamykają oczy na fakt wypowiedzenia im wojny przez Związek Socjalistycznych Sowieckich Republik. Negując istnienie stanu wojny, utrzymują stosunki dyplomatyczne z wodzami spisku międzynarodowego, udzielają im przywilejów dyplomatycznych, gościny, ochrony, przyjmują ambasady, poselstwa, konsulaty, misje handlowe etc., które są niczem innem, jak sztabami przysłanemi przez S. S. S. R. dla kierowania akcją szpiegowską i wojną domową, organizowaną przez sztab generalny światowej bolszewickiej rewolucji, rezydujący w Moskwie.

Dotychczas tylko rząd Wielkiej Brytanji, z premjerem Baldwinem na czele, miał odwagę spojrzeć rzeczywistości w oczy i publicznie dnia 12 maja 1927 roku zdemaskował rolę oficjalnych przedstawicielstw S. S. S. R. zagranicą. Dokumenty

---

[1]) Regulamin zależności partyj komunistycznych od Kominternu w Moskwie liczy 21 punktów; znany jest pod tytułem „tez Zinowjewa“. Powyższe punkty przedrukowano z sowieckiego „*Kalendarza komunisty*“ str. 675—678, *Moskwa—Leningrad* 1927. Podkreślenia kursywą nasze.

w tej sprawie zostały ogłoszone w osobnej „białej księdze".[1]) Rząd brytyjski wyciągnął należyte wnioski: zerwał stosunki dyplomatyczne i handlowe z S. S. S. R.

2. Jedność akcji S. S. S. R. i Międzynarodówki komunistycznej.

Jedność ta wypływa już z tego faktu, że członkowie Biura Politycznego partji komunistycznej S. S. S. R. (Politbiura) zajmują kierownicze stanowiska w rządzie S. S. S. R. i w Komitecie Wykonawczym III-ciej Międzynarodówki (Kominternie.)

Człon. biura polit.	*Człon. Kominternu.*	*Organa rządowe S.S.S.R.*
Stalin	Stalin	Stalin, członek W.C.I.K.
Rykow	Rykow	Rykow, przezes rady komisarzy ludowych.[2])
Bucharin	Bucharin	
Woroszyłow		Woroszyłow, komisarz wojny.
Rudzutak		Rudzutak, komisarz komunikacji.
Kalinin		Kalinin, prezes W.C.I.K.
Mołotow		Mołotow, zastępca do W.C.I.K.
Kujbyszew		Kujbyszew, prezes wyższej rady ekonomicznej.
Tomskij	Tomskij, sekretarz Profinternu.	Tomskij, członek W.C.I.K.
Kubiak		

...„Partja komunistyczna kieruje rządem"... (Oświadczenie Stalina złożone wobec delegacji robotników amerykańskich, ogłoszone w sowieckiej *Prawdzie* z dn. 15. IX. 1927).

...„S. S. S. R. nie jest takiem państwem, jak państwa kapitalistyczne... S. S. S. R. stracił swój charakter „narodowy", aby stać się państwem „międzynarodowem." Nic nie jest rosyjskie w S. S. S. R. w sensie „narodowym" tego słowa, wszystko jest międzynarodowe... interesy jego są... międzynarodowe". (*Correspondance Internationale,* oficjalne pismo III-ciej Międzynarodówki, nakład w języku francuskim wydawany w Paryżu, 132, Faubourg Saint-Denis, numer z dnia 21. X 1927, str. 1491[3]).

...„Los wszelkiej rewolucji jest odtąd poufnie związany z losem S. S. S. R." (*Corr. Intern.* z dnia 21. X. 1927 str. 1492).

---

[1]) Documents illustrating the hostile activities of the Soviet Governement and Third International against Great Britain. London. 1927.

[2]) Rada komisarzy ludowych S. S. S. R. jest instytucją analogiczną do rady ministrów u nas, czyli jest rządem S. S. S. R. — Komisarz ludowy = minister.

[3]) W dalszym ciągu, przytaczając ustępy z *Correspondance Internanationale,* posługujemy się skrótem *Corr. Intern.*

3. Istnieje nietylko jedność akcji, ale S. S. S. R. jest podstawą działania Międzynarodówki komunistycznej.

Oto, co w tej sprawie głosi rząd S. S. S. R. i organy Międzynarodówki komunistycznej:

...„S. S. S. R. staje się podstawą światowego ruchu wszystkich uciśnionych klas, ogniskiem międzynarodowej rewolucji". (Program Międzynarodówki komunistycznej, ogłoszony w sowieckiej *Prawdzie* z dn. 27.V.1928).

...„S. S. S. R. stał się solidnym szańcem światowego ruchu rewolucyjnego". (Manifest Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki komunistycznej, ogłoszony w całej prasie sowieckiej i w *Corr. Intern.* z dn. 5.XI.1927, str. 1581).

...„S. S. S. R., to ognisko i schronienie rewolucji...". (Stalin, w *Corr. Intern.* z dn. 10.XII.1927, str. 1827).

...„Październikowa rewolucja proletarjacka przekształciła Rosję... w fortecę światowej rewolucji..." (Manifest W. C. I. K. Rosji sowieckiej, ogłoszony w prasie sowieckiej i w *Corr. Intern.* z dnia 26.X.1927, str. 1520).

...„S. S. S. R. jest podstawą światowej rewolucji, a przeto nie można bronić i rozwijać rewolucji bez bronienia S. S. S. R...". (Stalin, w *Internationale Communiste* z dn. 1.X.1927, str. 1188. [1])

4. Jako skutek tej akcji ma nastąpić powszechna walka klas i wojna domowa, kierowana z Moskwy.

...„S. S. S. R. jest mocnym punktem oparcia, który wszystkiemi swojemi siłami podtrzyma proletarjuszy, usiłujących opanować władzę w swoim własnym kraju..„ (*Corr. Intern.* z dn. 21.X.1927, str. 1492).

...„Niech żyje rewolucja październikowa, początek światowej rewolucji. Niech żyje światowa rewolucja. Proletarjusze, szykujcie się do obrony Związku sowieckiego (S. S. S. R.), gotujcie się obrócić broń waszą przeciwko wrogom klasowym w waszym własnym kraju... Niech żyje Międzynarodówka komunistyczna, organizatorka nadchodzącego światowego października". (*Corr. Intern.* z dn. 29.X.1927, str. 1553).

...„Żołnierze i robotnicy państw burżuazyjnych! W rocznicę rewolucji październikowej Komunistyczna Międzynarodówka Młodzieży przypomina wam, że armja czerwona jest waszą armją, że armje w których służyć zniewalają was głodem, kłamstwami i przymusem, są armjami waszych wrogów klasowych. Uczcie się strzelać, aby skończyć z tymi, którzy

---

[1]) *Internationale Communiste* jest organem Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki komunistycznej. Ukazuje się miesięcznie w formie grubego zeszytu. Zawiera zasadnicze artykuły kierowników bolszewizmu w sprawach S. S. S. R., światowego komunizmu, akcji Kominternu etc.

wam rozkażą kierować kule w waszych braci sowieckich". (Manifest Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Międzynarodówki Młodzieży, w *Corr. Intern.* z dn. 5.X.1927, str. 1588.)

..."Powinniśmy powiedzieć — i to będzie w zupełności odpowiadało rzeczywistości: komunistyczna partja to partja buntu, partja powstania, a Komintern — to wszechświatowa organizacja proletarjatu, prowadząca do powstania". (Przemówienie Bucharina, według sprawozdania w bolszewickiem piśmie *Sierp*, Kijów, 12.XII.1926.)

5. Ma wybuchnąć również rewolucja w kolonjach, wojna ras kolorowych z rasą białą, rewolucyjne ruchy mniejszości narodowych.

..."Rewolucje kolonjalne, choć nie są rewolucjami proletarjackiemi, jednak stanowią nierozłączną część rozwoju międzynarodowej rewolucji". (Bucharin, w *Corr. Intern.* z dnia 29.X.1927, str. 1539).

..."Rewolucja w Chinach dawno byłaby złamana, gdyby nie miała za sobą S. S. S. R... Państwo sowieckie odgrywa rolę obrońcy i opiekuna międzynarodowego proletarjatu i ludów kolonjalnych...". (*Corr. Intern.* z dn. 21.X.1927, str. 1492).

...Lenin wyrażał nadzieję, że ruchy niepodległościowe uda się bolszewikom... „przekształcić w rezerwę rewolucyjnego proletarjatu, w sprzymierzeńca bolszewizmu". (*Osnowy leninizma*, w kalendarzu komunisty, Moskwa 1925, str. 325).

..."Po zwycięstwie sowieckiej rewolucji w Rosji i rozpoczęciu się okresu rewolucji światowej, ruch narodowego wyzwolenia staje się częścią proletarjackiej rewolucji". (Lenin, cytowany w uchwałach VII plenum Komitetu Wykonawczego Międzynarod. komunist. w sprawie rewolucji w Chinach, powziętych 16 grudnia 1926 r. *Woprosy kitajskoj rewolucji*, str. 35. Leningrad-Moskwa 1927 r.)

Pozornie niezrozumiałem jest, że bolszewicy, proklamujący „międzynarodowość" i zniszczenie narodów, jako odrębności, zasilają równocześnie ruchy nacjonalistyczne w kolonjach i ruchy mniejszości narodowych. Bolszewikom chodzi o skutek: powstania w kolonjach powiększają gospodarcze i polityczne trudności państw cywilizowanych, co znów ułatwia robotę wywrotową partji komunistycznej w tych państwach. Jeśli się zważy, że wiek dziewiętnasty był wiekiem zapanowania rasy białej nad całą kulą ziemską, a wiek dwudziesty niesie nam początek cofania się rasy białej przed organizującemi i uzbrajającemi się na modłę europejską rasami kolorowemi, to zrozumiemy, do jakiej katastrofy doprowadzić mogą wywrotowe działania bolszewików w kolonjach. Ta katastrofa, brzemienna wojnami i nędzą, jest ich celem.

W odniesieniu do Polski bolszewicka Moskwa dlatego po-

piera nacjonalizmy ruski i białoruski, że osłabiają one wewnętrzną zwartość naszego Państwa i ułatwiają jego rozsadzenie od wewnątrz.

Hasło „wyzwolenia narodów uciskanych“, rzucane przez bolszewików tłumowi, kryje za sobą inne, realne hasło: podporządkowania interesom Międzynarodówki komunistycznej.

6. Sztab generalny światowej rewolucji bolszewickiej.

...„S. S. S. R... jest siłą i niewyczerpalnem źródłem środków wielkiego państwa na usługach światowej rewolucji proletarjatu.“ (*Corr. Intern.* z dn. 21. X. 1927, str. 1491),

...„Międzynarodówka komunistyczna staje się coraz bardziej sztabem generalnym światowej rewolucji“. (*Corr. Intern.* z dn. 29. X. 1927, str. 1543.)

Inprecor, oficjalne pismo Kominternu, w wydaniu niemieckiem z dn. 18 października 1924 r., w ten sposób precyzuje program bolszewizmu:

...„Międzynarodówka komunistyczna zwalcza wszelki wpływ burżuazyjny na proletarjat; walczy ona:

— przeciwko religji;

— przeciwko wszelkiej innej filozofji, niż marksizm;

— przeciwko doktrynom, głoszącym przymierze między kapitałem i pracą;

— przeciwko oportunizmowi socjalistów,

a przedewszystkiem głosi bezwzględną walkę klas.“

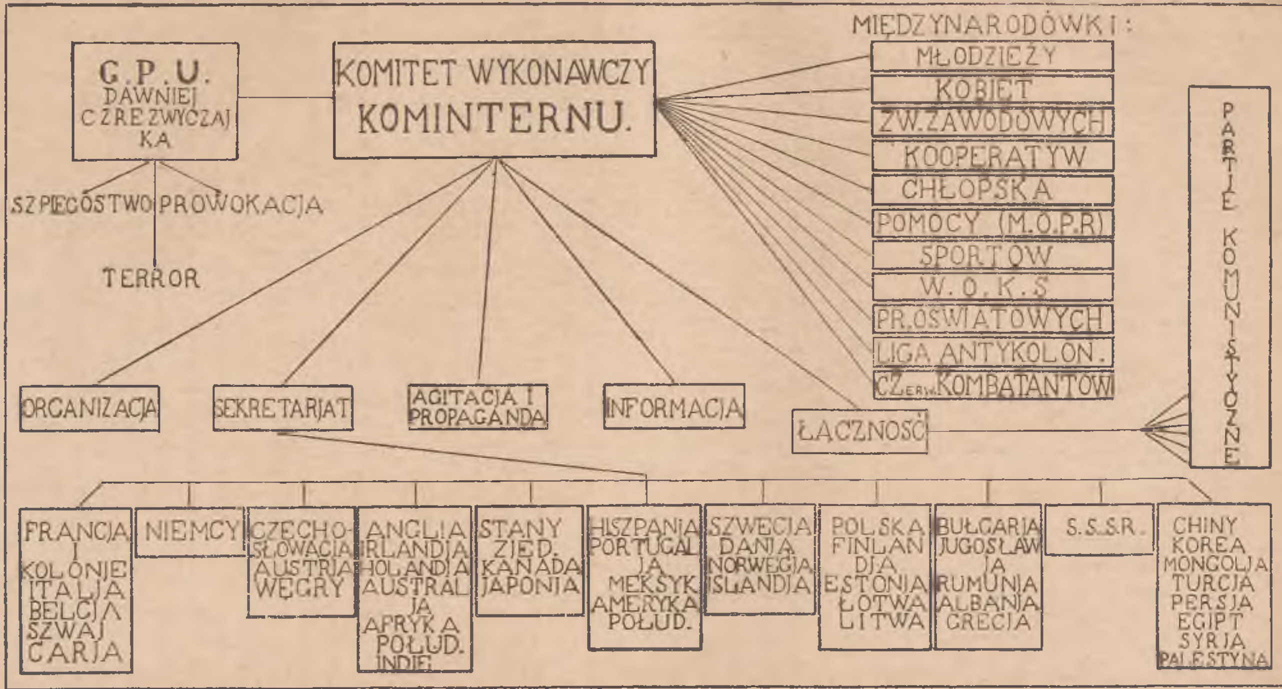
Program ten godzi w najistotniejsze podstawy cywilizacji chrześcijańskiej. Od walki z religją — do walki klas, czyli do walki wszystkich z wszystkimi. Rezultat już znany: państwo sowieckie, będące szczytem upadku narodowego, rozkładu moralnego i nędzy gospodarczej, mające zamiast rządu narodowego grupę międzynarodowych zbirów na czele, eksploatujących drogą krwawego terroru wielomiljonowe masy ludności.

Jak jest zorganizowana oficjalna centrala tego najpotworniejszego w dziejach spisku?

Wydawnictwa sowieckie i dokumenty, które trafiają do rąk rządów cywilizowanych, pozwalają w ogólnych zarysach odtworzyć schemat organizacyjny Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki komunistycznej (czyli Kominternu), zwanego często dla skrócenia I.K.K.I. (Ispołnitielnyj Komitiet Kommunisticzeskawo Internacionała). Schemat ten podajemy.

Od I. K. K. I. są uzależnione następujące międzynarodówki, pozornie działające samodzielnie:

1-o ***Komunistyczna międzynarodówka młodzieży*** czyli w skróceniu K. I. M. (Kommunisticzeskij Internacjonał Mołodiożi), kierująca wszystkiemi związkami młodzieży komunistycznej (Z. M. K.) oraz komunistycznemi związkami dzieci



Ogólny schemat organizacji centrali III-ciej Międzynarodówki komunistycznej z siedzibą w Moskwie. Partje i organizacje komunistyczne w poszczególnych krajach są sekcjami III-ciej Międzynarodówki czyli Kominternu, ściśle uzależnionemi od moskiewskiej centrali. Regulamin tej zależności ogłosiliśmy w zeszycie III (10), na str. 18-22.

(pionierzy, leninowcy, młodzi spartakowcy, komdietgruppy etc.) Siedziba w Moskwie, oddziały we wszystkich państwach.

2-o *Komunistyczna międzynarodówka kobiet*, pracująca nad zbolszewizowaniem kobiet rozmaitych narodów. Siedziba w Moskwie, sekcje w większości państw.

3-o *Międzynarodówka związków zawodowych*, czyli *Profintern* (Profesjonalnyj Internacjonał) jest jedną z najważniejszych bolszewickich międzynarodówek, dąży do opanowania związków zawodowych i skierowania ich na drogę rewolucyjno-komunistyczną. Centrala w Moskwie, sekcje we wszystkich państwach.

4-o *Międzynarodówka kooperatyw*, opierając się częściowo o rzekomo pomyślnie rozwijające się kooperatywy sowieckie (państwowe), dąży na całym świecie do wykorzystania akcji spółdzielczej dla agitacji komunistycznej. Centrala w Moskwie, sekcje w szeregu państw.

5-o *Czerwona międzynarodówka chłopska* czyli *Krestintern* (Krestjanskij Internacionał), której sekretarzem obecnie jest osławiony Dąbal, ma za zadanie opanowania mas chłopskich i pchanie ich do rewolucji agrarnej („wojna dworom“). Siedziba w Moskwie, sekcje we wszystkich państwach.

6-o *Czerwona międzynarodówka pomocy* czyli MOPR (Meżdunarodnoje Obszczestwo Pomoszczi Borcam Rowolucji), licząca w swoich szeregach również dziesiątki tysięcy socjalistów, zajmuje się wykradaniem zbrodniarzy komunistycznych z więzień, organizuje dla nich pomoc, zbiera składki, przedstawia ich jako „ofiary białego terroru“, wynajmuje adwokatów do obrony w czasie procesów etc. Centrala w Moskwie, sekcje we wszystkich państwach.

7-o *Czerwona międzynarodówka sportowa* czyli *Sportintern*, dąży do zorganizowania młodzieży w związki sportowe pod hasłem „sportu robotniczego“ i walki klas, wykorzystując sport i wychowanie fizyczne dla celów wyćwiczenia „bojowej gwardji proletarjatu”. Centrala w Moskwie, sekcje w szeregu państw. W roku 1928 odbyła się w Moskwie czerwona „spartakjada”, na którą przybyli przedstawiciele komunistycznych związków sportowych z zagranicy.

8-o *W. O. K. S.* czyli *Towarzystwo dla stosunków kulturalnych z Zachodem* (Wsiesojuznoje Obszczestwo dla kulturnoj swiazi s Zapadom), ma na celu pracę probolszewicką wśród inteligencji wszystkich państw, tworzy stowarzyszenia dla „zbliżenia z nową Rosją”, uprawia propagandę bolszewicką nawet w środowiskach profesorów wyższych uczelni, stara się o udział przedstawicieli (agentów) S. S. S. R. we wszelkich zjazdach międzynarodowych etc. Centrala w Moskwie, sekcje w wielu państwach.

9-o *Międzynarodówka pracowników oświatowych* ma na

celu propagandę bolszewicką wśród nauczycieli, zwłaszcza na terenie związków zawodowych nauczycielskich. Centrala w Moskwie, sekcje w szeregu państw, biuro na Europę w Paryżu (I. T. E. ulica de la Grange aux-Belles. Nr. 33.)

10-o *Liga antykolonjalna i antyimperjalistyczna,* z biurami w Bruxelli, Berlinie, Paryżu i Londynie. Prezes: komunista Henri Barbusse. Liga ma na celu współdziałanie z akcją agentów bolszewickich w kolonjach, organizuje strajki w portach, protesty przeciwko wysyłaniu wojsk do Chin i kolonij, prowadzi agitację wywrotową wśród wojsk w kolonjach etc. Centrala w Moskwie, sekcje w szeregu państw.

11-o *Międzynarodówka czerwonych kombatantów,* organizuje komunistów i częściowo socjalistów pod hasłem tworzenia bojowej gwardji proletarjatu dla zbrojnej walki rewolucyjnej. W Niemczech sekcja tej międzynarodówki liczy około 300.000 członków. Centrala w Moskwie, sekcje w szeregu państw.

Jako *organizacje pomocnicze,* związane z Kominternem, działają: stowarzyszenia wolnomyślicieli proletarjackich, stowarzyszenia esperantystów, międzynarodowe kluby marynarzy, rozmaite zrzeszenia pacyfistyczne, ligi praw człowieka, niektóre sekty pseudoreligijne etc.

W każdem państwie, zawsze w ścisłem porozumieniu z poselstwami S. S. S. R., działają tajne *zagraniczne sekcje czrezwyczajki* (G. P. U.), których zadaniem jest: akcja szpiegowska, prowokacje najrozmaitszego rodzaju, terror.

Sekcja *organizacyjna* Kominternu zajmuje się sprawami organizacyjnemi i finansowemi, sekcja *agit-propu* kieruje agitacją i propagandą, sekcja *informacyjna* prowadzi specjalne sprawy wywiadowcze.

Sekretarjat Kominternu posiada podsekcje, podzielone według grup państw. Dla roboty wywrotowej w Polsce stworzono ważne ośrodki w Berlinie i w Gdańsku.[1])

7. Rewolucja bolszewicka jest już wszędzie rozpoczęta.

...„Rewolucja światowa, to nie jest coś, co będzie, lecz coś, co już ma miejsce. To nie jest coś, co jest tylko przewidywane w nieznanym okresie, lecz coś, co istotnie się już zbliża. Kwiecień 1925, powstanie w Marokku; sierpień 1925, powstanie w Syrji; maj 1926, strajk generalny w Wielkiej Brytanji; rok 1927, powstanie w Wiedniu, wreszcie rewolucja chińska". (Bucharin, w *Corr. Intern.* z dn. 29. X. 1927, str. 1539).

---

[1]) Dokumenty ilustrujące robotę bolszewickich międzynarodówek ogłoszono w rocznikach *Walki z bolszewizmem*; tam też czytelnik znajdzie obszerne materjały dowodowe wraz z wyjaśnieniami odnośnie bieżącej polityki S. S. S. R.

...„Rewolucja społeczna nie zrealizuje się inaczej, jak w postaci epoki, która łączy w krajach przodujących wojnę domową proletarjatu z burżuazją z całą serją demokratycznych i rewolucyjnych, a czasami też narodowych ruchów wyzwoleńczych wśród narodów nierozwiniętych, zacofanych i uciśnionych.“ (Lenin, cytowany przez Bucharina w *Corr. Intern.* z dn. 29. X. 1927, str. 1539).

Mniemanie, że rowolucja rozpoczyna się z chwilą zbrojnego buntu, jest błędne. Zbrojny bunt to końcowy etap długiego poprzedzającego okresu roboty wywrotowej, agitacji i propagandy rewolucyjnej, okresu tworzenia rewolucyjnej atmosfery i szerzenia powszechnego niepokoju, sprzyjającego buntowi. Taki okres niepokoju, niepewności, rozkładowej propagandy, szpiegostwa, zamachów i rozruchów rewolucyjnych przeżywa cały świat, a rząd S. S. S. R. i III-cia Międzynarodówka łożą olbrzymie sumy i wysyłają tysiące płatnych agentów, by wzmóc napięcie rewolucyjne w masach. Faktu tego lekceważyć nie można.

A czy mógłby kto twierdzić, że w Polsce fala niepokoju nastrojów rewolucyjnych nie wzrasta?

8. Związek Socjalistycznych Sowieckich Republik i Międzynarodówka komunistyczna prowadzą wojnę zaczepną przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej.

W czasie od 10 lipca do 7 sierpnia 1920 roku, gdy Armja Polska zmagała się z nawałą bolszewicką, odbył się II-gi Kongres Międzynarodówki komunistycznej (najpierw w Piotrogrodzie, później przeniósł się do Moskwy), na którym była reprezentacja komunistycznej partji Polski z prawem głosu decydującego. Kongres ten uchwalił tak zwane „21 tez Zinowjewa”, czyli regulamin zależności partyj komunistycznych od Kominternu; z tego regulaminu podaliśmy wyjątki na stronicach 1-ej i 2-ej. Komunistyczna partja Polski oficjalnie uzależniła się od Kominternu już dnia 20 lipca 1919 r. Sam fakt bezwzględnej zależności od organizacji, pragnącej zniszczyć Polskę, wystarcza, by K. P. P. uznać za partję niepolską i *partję zdrady*.

W celu łatwiejszego kierowania robotą wywrotową na naszych kresach wschodnich, utworzyli bolszewicy „Komunistyczną Partję Białorusi Zachodniej“ (dla ziem, zamieszkałych przez ludność białoruską), oraz „Komunistyczną Partję Ukrainy Zachodniej“ (dla Małopolski wschodniej).

Rolę pomocniczą w bolszewizowaniu Polski odgrywają: P. P. S. lewica, Niezależna Partja Chłopska, Białoruska Włościjańsko-Robotnicza „Hromada“, Sel-Rob, Niezależni Socjaliści, Bund, Poale-Syjon, Socjalistyczna Partja Pracy, Stowarzyszenie Wolnomyślicieli proletarjackich i inne.

Za wstępną, przygotowawczą działalność bolszewicy uważają agitację wśród... „rozmaitych narodowości państw kapitalistycznych, a przedewszystkiem wśród tych państw, z któremi sąsiaduje S. S. S. R." (M. Frunze, jeden z organizatorów bolszewickiej armji, w książce *Krasnaja armja i pioniery*, Moskwa 1925, str. 73).

Zestawmy więc garść faktów i dokumentów z działalności agentów S. S. S. R. i Międzynarodówki komunistycznej na terenie naszej Rzeczypospolitej.

...W znanym procesie „Hromady" z 56 podsądnych Sąd uznał 37 za winnych udziału w spisku, mającym na celu zbrojny bunt i oderwanie ziem wschodnich od Rzeczypospolitej i przyłączenie ich do S. S. S. R. Zbrodniczą akcję finansowała Moskwa. Śledztwo stwierdziło istotny kontakt między spiskowcami i Uljanowem, radcą poselstwa S. S. S. R. w Warszawie. Oficjalne państwowe gazety sowieckie (np. *Sierp* z dn. 15. I. 1928) stwierdzają publicznie, że celem Hromady jest: „żeby oderwane od Radzieckiej Białorusi i Ukrainy ziemie połączyły się z niemi powtórnie"(!). Państwowe gazety sowieckie otwarcie biorą w obronę szpiegów i zamachowców, będących na żołdzie S. S. S. R. Również otwarcie ogłaszane są wezwania do zbierania składek dla sekcji MOPRu w Polsce, by miała za co wykradać przestępców z więzień. Akcja bolszewickiej „Hromady" objęła kilkadziesiąt tysięcy ludzi; tworzone były kompanje bojowe, przemycano broń z S. S. S. R., przygotowywano wojnę domową.

...Agent bolszewicki, Stanisław Łańcucki, został przez nasze sądy skazany za zbrodnię roboty antypaństwowej na więzienie i osadzony w Mokotowie. W nagrodę za trudy rząd S. S. S. R. nadał Łańcuckiemu jesienią 1927 roku „order czerwonego sztandaru".

...Z rozkazu czrezwyczajki (G. P. U.) zamordowano w Polsce brata gen. Bułak-Bałachowicza; Józefa Trajkowicza (w poselstwie S. S. S. R. w Warszawie); niewygodnych bolszewikom świadków w procesie „Hromady": policjanta Nikodema Szwarszkiewicza, Huryna, Syronima...

...W październiku 1927 roku rząd Białorusi sowieckiej ogłosił w prasie urzędowy komunikat, zapewniający ulgi i przywileje dla tych agentów bolszewickich, którzy wypełnili pomyślnie swoje zadania dywersyjne na terenie Polski. Komunikat ten m. in. obiecuje dywersantom darmowe parcele ziemi, drzewo na budowę i opał, pomoc lekarską, zniżkę podatków etc...

...W maju 1928 roku władze nasze wykryły wielką aferę szpiegowską. Wykradane plany mobilizacyjno-kolejowe oraz dokumenty, dotyczące lotnisk, linij telegraficznych, kolejowych i t. d. dostarczano pracownikom poselstwa S. S. S. R. w Warszawie.

...W Warszawie, Lwowie, Białymstoku, Łucku, Poznaniu, Łublinie, Sosnowcu, Wilnie, Przemyślu etc.,wykryto w ostatnim roku szereg większych spisków komunistycznych skierowanych przeciwko Państwu Polskiemu, a kierowanych i finansowanych przez rząd S. S. S. R. i Międzynarodówkę komunistyczną. Suchy spis udaremnionych zamachów, wykrytych spisków, drukarń, składów broni, aresztowanych agentów komunistycznych za okres ostatnich 2 lat obejmuje przeszło sto stron druku.

Ujawnione dokumenty stwierdzają, że bolszewicy tworzą jaczejki w środowiskach robotniczych, w przedsiębiorstwach państwowych, na kolejach, poczcie, telefonach, telegrafie...

...W 1927 roku rada miejska w Pińsku, składająca się w przeważnej części z żydów, uchwaliła wystawić kosztem miasta pomnik „37 poległym" żydom komunistom, którzy podczas inwazji bolszewickiej w 1920 r. za mordowanie Polaków w miejscowej „czrezwyczajce" i udzielanie pomocy bolszewikom zostali rozstrzelani na mocy wyroku Sądu doraźnego[1]).

...W czasie wyborów do Sejmu w 1928 r. na listy komunistyczne padło miljon głosów. Stwierdzono, że akcja wyborcza komunistów była kierowana i finansowana przez rząd S. S. S. R. i Międzynarodówkę komunistyczną. W Sejmie zasiada obecnie około dwudziestu agentów obcego państwa[2].)

...Minister Spraw Wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowski, oświadczył dnia 10. V. 1928 w Sejmie; „Muszę stwierdzić bardzo poważne zwiększenie się aktów terroru tak w stosunku do przedstawicieli władz bezpieczeństwa, jak i do władz innych, oraz częstsze stosowanie terroru w walkach partyjnych. Mam tu na myśli wypadki podpalań, morderstw, tak dokonanych jak i usiłowanych, organizowane przez organizacje komunistyczne i komunizujące, na całej linji wschodniej połaci państwa, tak na północy, jak i na południu... Podaję, że w roku ubiegłym podległe mi organa bezpieczeństwa zlikwidowały około 70 afer szpiegowskich, aresztując przytem 264-ech szpiegów".

...Na Kongresie Kominternu w Moskwie w lipcu 1928 r. *Bucharin*, prezes Kominternu, oświadczył... „W obecnej sytuacji *nasza* polska partja komunistyczna stoi na niezmiernie ważnym posterunku. Jasną rzeczą jest, jaką *wybitną rolę odegra nasza polska partja na wypadek wojny. Partja będzie jedną z głównych sił, któremi będzie rozporządzać Międzynarodówka komunistyczna...* Będziemy mieli jednolite partje z prostymi robotnikami na czele, robotnikami, którzy w czasie wojny będą śmiało walczyć, jak żołnierze rewolucji"... (Sowieckie urzędowe *Izwiestja* Nr. 169 z dn. 22. VII. 1928).

---

[1]) Uchwała ta została oczywiście przez województwo unieważniona, ale nic nie wiadomo o ukaraniu bezczelnych żydów-komunistów.

[2]) Dokładne zestawienia rezultatu wyborów podaje *Walka z bolszewizmem* w zeszycie IV (11) 1928.

9. Dokąd może nas bierność doprowadzić.

Doktryna wtedy jest coś warta, jeśli w realnem życiu daje dodatnie rezultaty. O wartości doktryn komunistycznych należy sądzić według tragedji narodu rosyjskiego. Doświadczenia tego lekceważyć nie wolno. Jest to przykład, do czego doprowadza bierność społeczeństwa z jednej strony, a realizowanie zasad komunistycznych z drugiej strony. Wszelka ocena komunizmu poza straszną katastrofą rosyjską jest szkodliwą abstrakcją. Głosy o „ewolucji" bolszewizmu, zaniechaniu metod terroru, porzuceniu planów wywołania rewolucji światowej, zwróceniu całej energji ku gospodarczej odbudowie kraju etc. etc., głosy, systematycznie powtarzane w ostatnich latach przez prasę, są tylko bolszewicką propagandą, obliczoną na eksport.

Prawdy ukryć się długo nieda. Zestawmy szereg dokumentów i faktów oświetlających istotne skutki rządów komunistycznych w państwie, obejmującem szóstą część kuli ziemskiej:

...Według oficjalnych statystyk sowieckich w czrezwyczajkach wymordowano do roku 1923-go około 2 miljonów ludzi, w tem trzecią część stanowiła burżuazja i inteligencja, a dwie trzecie chłopi, robotnicy i żołnierze. Czrezwyczajki pod nazwą G. P. U. (Gławnoje Politiczeskoje Uprawlenje), nadal prowadzą swoją robotę, a w roku 1927 na uroczystościach 10-lecia rządów bolszewickich w Rosji nazwane były przez przedstawicieli rządu S. S. S. R. „dumą i podstawą rewolucji i Rosji sowieckiej".

...Nota rządu S. S. S. R. z dn. 14 czerwca 1927 r. do rządu Finlandji głosi: „Ludzie, którzy udają się do Rosji sowieckiej, powinni wiedzieć, że przestają być ochraniani przez prawo ich własnego państwa — i że sowiecki kodeks prawny zezwala na wydawanie wyroków śmierci bez sądu, jedynie na podstawie orzeczeń G. P. U.".

...Rezultatem gospodarki komunistycznej w Rosji był głód, a śmiercią głodową w 1921 roku zginęło przeszło 24 miljony ludzi. (*Gołod i cierkownyja bogatstwa.* Moskwa, 1922, str. 2). W latach 1923 i 1924 znów były klęski głodowe, a ostatnie wiadomości z Rosji głoszą, że zima 1928/29 roku znów będzie zimą głodu i śmierci.

...Według dokumentów, ogłoszonych przez opozycję trockistów na XV kongresie W. K. P. (b) w Moskwie, ilość bezrobotnych w S. S. S. R. wynosi 2.475.000. Bolszewik Szljapnikow ogłasza, że ...„tylko 20% otrzymuje zasiłki państwowe; zasiłki te nie przekraczają pięciu rubli na osobę miesięcznie".

(Przy obecnym kursie rubli bolszewickich i ich spadającej siłe kupna, zasiłek ten wynosi około 14 złotych miesięcznie[1]).

...Robotnicy rolni w S. S. S. R., pomimo, że pracują od 10 do 12 godzin dziennie, otrzymują od 60 proc. do 63 proc. średniej płacy okresu przedrewolucyjnego... Robotnicy metalowi otrzymują 75 proc. płacy przedwojennej. (Przemówienie Szljapnikowa w centralnym komitecie W. K. P. (b.) w 1927 r.).

...W S. S. S. R. ceny są dwa i pół raza wyższe, niż przed rewolucją, a przeszło półtora raza wyższe, niż w jakiemkolwiek innem państwie. (*Kalendar kommunista na 1927 god*, str. 370, Moskwa).

...„Nasze koleje i transport wodny co roku zapisują sprawozdaniami 420 tysięcy pudów papieru, marnując w ten sposób czwartą część rocznej wytwórczości papieru S. S. S. R... Mamy 3 miljony 722 tysiące pracowników państwowych... Częstokroć niewiadomo, kto projektuje budowę takiej lub innej fabryki, i jedną i tą samą robotę robi naraz parę komisyj... Według obliczeń R. K. I.[2]) do sądów wezwano, jako oskarżonych lub świadków 15 procent ludności całego kraju; kiedy sprawdzono przyczynę tego, okazało się, że połowę tych ludzi powoływano zbytecznie, a sprawy pilne leżą latami w kancelarjach... (Sprawozdanie Ordżonikidzego, przewodniczącego centralnej komisji kontrolującej W. K. P. (b), złożone na XV kongresie partji, ogłoszone w bolszewickiem piśmie *Sierp*, Nr. 51 — 52, str. 5, grudzień 1927 r.)

...„Klasa robotnicza i włościańska dotąd walczą z nędzą i głodem przy pomocy spadku, jaki pozostał po dawnej carskiej zacofanej Rosji... My jeszcze bardzo w tyle jesteśmy za państwami kapitalistycznemi, zarówno w dziedzinie organizacji pracy, jak i organizacji produkcji". (Rykow, w *Corr. Intern.* z dn. 8.XI.1927, str. 1605).

...„Śmieszną rzeczą byłoby myśleć, że u nas (w S.S.S.R.) usunięta jest eksploatacja i ucisk". (N. Krupskaja, wdowa po Leninie, w książce *O dietskom dwiżenji*, Moskwa 1925, str. 31).

...„Strajk jest przestępstwem wobec państwa". (*Izwiestja* z dn. 31.I.1928).

...Dnia 4 września 1927 r. robotnicy elektrowni w Piotrogrodzie (Leningradzie) zastrejkowali, żądając wprowadzenia 8-godzinnego dnia roboczego i angielskich sobót: wysłano przeciwko nim oddział czerwonych żołnierzy: 15 robotników zabito, 50 raniono... (Wymowna wolność w państwie robotniczem).

---

[1]) W Polsce bezrobotny dostaje od 30 zł. do 99 zł. miesięcznie, przyczem koszty utrzymania są u nas półtora raza niższe.

[2]) „Rabocze-krestjanskaja Inspekcja", czyli bolszewicka państwowa inspekcja.

...„Ośmiogodzinny dzień pracy nie istnieje... W zakładach metalurgicznych Rosji południowej robotnicy pracują dwanaście godzin dziennie". (*Komsomolskaja Prawda* z dn. 5.I.1928).

...„Od 17 do 18 robotników mieszka na powierzchni 9 metrów kwadratowych". (Sowieckie pismo *Trud* z dn. 19.I.1928).

...Na 1 stycznia 1928 na giełdach pracy w S. S. S. R. było zarejestrowanych 85.235 nauczycieli i nauczycielek bezrobotnych. (Sowiecki *Żurnał prepodawatiela* Nr. 2 z 1928 r.)

...„Chamstwo, impertynencja, gburowatość, chuligaństwo — rosną w zastraszający sposób. Byłam i jestem wciąż świadkiem powracających ze szkół miejskich. Toć to istne bydło"... (Bolszewicka nauczycielka T. Łabicka, w *Sierpie* Nr. 14 z dn. 24.IV.1927 r. Kijów).

...„Stan moralności płciowej naszej młodzieży (komunistycznej) budzi przerażenie. Wszystko, co nie sprzyja niezwłocznemu zaspokojeniu najprymitywniejszych instynktów, jest traktowane jako przesąd burżuazyjny. Rezultaty tego dla kobiet są straszne". (Sowiecka *Prawda* dn. 24.III. 1925 r.)

...„Zarejestrowano u nas (w S. S. S. R.) siedem miljonów dzieci bezdomnych, a ile nie zarejestrowano"? (N. Krupskaja, *O dietskom dwiżenji*, Moskwa 1925, str. 60).

...„W listopadzie 1920 roku komisarjaty Ludowe Zdrowia i Pracy ogłosiły cyrkularz, według którego w S. S. S. R. zostało dozwolone robienie kobietom abortów... Co rok w S.S.S.R. bywa robionych do dwóch i pół miljonów abortów"... (Bolszewicka lekarka J. Radziejowska, w piśmie *Głos Młodzieży*, Nr. 11 — 12 z dn. 31.III.1927 r. Kijów).

...„Statystyka wykazuje, że 50.000 kobiet co roku umiera w S. S. S. R. przy połogu... Na 1.000 dzieci umiera 260... Rocznie umiera nie dożywszy roku półtora miljona dzieci"... (J. Radziejowska w *Sierpie*, Nr. 50 z dn. 12.XII.1026, Kijów).

...Komuniści nazywają swój system rządzenia „dyktaturą proletarjatu"... Lenin taką daje definicję tego systemu: „Dyktatura proletarjatu jestto nieograniczone prawem i opierające się na gwałcie panowanie proletarjatu nad burżuazją". (Lenin: *Gosudarstwo i Rewolucja*).

Są, którzy twierdzą, że bolszewizm w państwach cywilizowanych jest niemożliwy, a w każdym razie przebieg rewolucji bolszewickiej byłby „łagodniejszy". Zdanie to jest błędne. Komuno-bolszewizm to nie zjawisko wyłącznie rosyjskie, to zjawisko światowe, choroba duchowa, umysłowa i moralna, stanowiąca niebezpieczeństwo dla wszystkich narodów. Zdaniem Lejby Bronsztajna-Trockiego (książka o terrorze [1]) rewolucja i wojna domowa w państwach cywilizowanych byłaby bardziej krwawa, gdyż więcej jest inteligencji, którą trzeba wymordować, by bez przeszkód rządzić ciemnym tłumem.

---

[1]) Ł. Trockij: „Terrorizm i kommunizm". Gosizdat. 1925. Moskwa.

Z nędzy, zgliszcz, głodu i miljonów trupów, znaczących pochód bolszewizmu w Rosji, rodzi się na świecie zrozumienie wielkiej prawdy: że komunizm, to tylko *środek*, służący do opanowania mas i obalenia rządów narodowych, by międzynarodowy spisek rewolucyjny mógł dojść do władzy i rozpocząć eksploatację narodów chrześcijańskich w sposób „nieograniczony żadnem prawem i opierający się na gwałcie".

10. Czy Polska chce żyć?

Przykład Rosji poucza nas, do czego byśmy doszli, dając się uwodzić frazesom o „postępie", kryjącym się rzekomo w doktrynach żyda Marksa, frazesem o nieograniczonej „wolności" jednostki ludzkiej, frazesem o „tyranji kapitalistycznej", o konieczności „walki klasowej", o „wyzwoleniu z ucisku rodzinnego", „ucisku hierarchji burżuazyjnej", „ucisku religijnego" etc. etc. Właśnie takie frazesy doprowadziły Rosję do upadku, w porównaniu z którym „ucisk carski" jest niedoścignionym rajem. Polska, będąca żywym szańcem cywilizacji rzymsko-katolickiej, może albo ulec, albo zwyciężyć. Pośredniej drogi niema. Giną jednak tylko te narody, które chcą ginąć. Nasza przyszłość jest w naszych rękach. Wszyscy, członkowie rządu i wszyscy obywatele, jesteśmy razem i każdy zosobna i osobiście odpowiedzialni za losy Polski. Sił w Narodzie mamy dość. Trzeba je tylko znać, zrozumieć i pobudzić: niech działają celowo i wytrwale. Niech wzmagają to, co stanowi o potędze Polski: wiarę, rodzinę, patrjotyzm, pracowitość, siłę i mądrość władzy rządzącej. Plan obrony przed zarazą bolszewicką musi szeroko uwzględniać pozytywną stronę umacniania siły Rzeczypospolitej, nad czem trudno na tem miejscu się rozwodzić. Plan ten jednak musi mieć również szczegółowo opracowane wskazania do akcji negatywnej: zwalczania ofensywy bolszewickiej. Właśnie ta akcja stanowi przedmiot naszych rozważań. Polska musi walczyć i musi zwyciężyć atakującego wroga, jeśli chce żyć.

CZĘŚĆ DRUGA.

11. Naczelne wskazania akcji obronnej przed czerwonym imperjalizmem.

1. Komunizm i bolszewizm, to jedno i to samo. Bolszewizm nie jest zjawiskiem wyłącznie rosyjskiem, lecz zjawiskiem międzynarodowem, zagrażającem wszystkim państwom. Istnieją wszelkie możliwości zniszczenia bolszewizmu, jako światowej organizacji wywrotowej i jako błędnej uwodzicielskiej doktryny, pchającej ciemne masy do zbrodni,

a narody do samobójstwa. Trzeba jednak pamiętać o naczelnej zasadzie akcji antybolszewickiej, o zasadzie *wzajemności:* jak bolszewicy Polsce i Polakom, tak i my bolszewikom. Jeśli naszych rodaków masowo mordują w czrezwyczajkach (G.P.U.), a i nam otwarcie rzeź wrazie komunistycznego przewrotu obiecują, to *miejmy odwagę zbrodnię nazwać po imieniu, a organizatorów zbrodni karać z całą surowością prawa.* Jeśli w naszem prawodawstwie karnem są luki, to trzeba je uzupełnić. I niech nas żadne protesty i krzyki o „reakcji" lub „białym terrorze", podejmowane przez suto opłaconych agentów Moskwy, nie straszą. Słuszność i prawda jest po naszej stronie: bronimy się od zamachu zbrodniarzy.

2. Do akcji obronnej musi stanąć nietylko Rząd, ale również całe społeczeństwo. *Akcja Rządu i akcja społeczeństwa muszą się nawzajem wspomagać.*

3. Wszystkie czynniki, pracujące nad rozkładem w Narodzie: podstaw religijnych, miłości Ojczyzny, zasad moralności, miłości rodziny i szacunku dla pracy, będącej głównym źródłem dobrobytu — są sprzymierzeńcami bolszewizmu i, jako takie, winny być demaskowane, unieszkodliwiane i karane. Ale stokroć większymi sprzymierzeńcami bolszewizmu są: nieświadomość i bierność społeczeństwa. Stąd płynie konieczność rozwoju wielkiej *akcji uświadamiającej* o niebezpieczeństwie i skutkach komunizmu, oraz *akcji budzącej w społeczeństwie wolę zwycięskiej walki z wrogiem.*

4. Propaganda antykomunistyczna musi być oparta na gruntownych studjach i rozporządzać niezbitemi dokumentami.

5. Akcja antybolszewicka musi być prowadzona równocześnie na wszystkich frontach (religijnym, narodowym, gospodarczym, w związkach zawodowych, wśród młodzieży, wojska, kobiet etc.) aczkolwiek etapami i rozmaitemi metodami. Represje przytem nie wystarczą: trzeba dążyć do usunięcia podstaw rozwoju bolszewizmu, sięgających częstokroć bardzo głęboko w zasady ustroju społecznego i politycznego naszego Państwa.

6. Ani Rząd nasz, ani społeczeństwo—nie mogą zapominać, że rząd S.S.S.R. i Międzynarodówka komunistyczna szykują siły do zbrojnych wystąpień w Polsce. Do odparcia tego ataku musimy być wszyscy przygotowani, więcej: musimy atak ten uprzedzić i usunąć jego możliwość.

12. Główne drogi działania bolszewizmu i ich niszczenie.

Międzynarodówka komunistyczna i rząd S. S. S. R. rozwijają swoją wywrotową działalność: 1-o opierając się na doktrynie ekonomiczno-społecznej, 2-o przez propagandę w prasie i przez wystąpienia publiczne mówców, 3-o przez tworzenie

własnych organizacyj jawnych lub tajnych, 4-o przez przygotowywanie sobie dopływu nowych sił drogą oddziaływania na nauczycielstwo i młodzież.

1. Komintern posługuje się doktryną ekonomiczno-społeczną.

Działanie tej doktryny znamy: niszczy cały naród, a zwłaszcza warstwy pracujące, oddając władzę w państwie garstce uzurpatorów bez sumienia i skrupułów, noszących za to szumny tytuł „wodzów proletarjatu". Doktryna ta, znana w ogólnych zarysach każdemu inteligentowi z elementarnego kursu ekonomji politycznej, ma tę właściwość, że przy odpowiedniem opracowaniu propagandowem pociąga masy, nęci rzekomą możliwością poprawienia bytu, ludzi stworzeniem raju na ziemi. Wartość praktyczną komunistycznej doktryny obserwujemy na nieszczęsnej Rosji. Uświadamianie o niszczących skutkach komunizmu, jeśli jest rozumnie i systematycznie prowadzone, może być doskonałą bronią przeciwko mnożeniu się nieświadomych prawdy zwolenników komunizmu. Ale to jest praca negatywna. Nie mniej ważna jest strona pozytywna tego zagadnienia: *przeciwstawienie doktrynie destrukcyjnej — twórczej doktryny ekonomiczno-społecznej.* Socjalizm i komunizm niosą zniszczenie wszelkiej twórczości. Kapitalizm w jego formach z okresu przed wielką wojną — bankrutuje; miał tyle ciemnych stron, tylu katastrof był sprawcą, że nie mamy czego żałować. Rodzi się paląca konieczność oparcia podziału dóbr gospodarczych na innych, niż dotychczas podstawach. Kapitalizm głosił i naukowo uzasadniał wyzysk słabszego przez silniejszego ekonomicznie. Socjalizm i komunizm, opierając się na fałszywej teorji „walki klas", niszczą wszelką produkcję. *Przyszłość należy do doktryny ekonomiczno-społecznej opartej na współpracy i harmonji między wszystkiemi czynnikami, składającemi się na produkcję: między kapitałem, pracą umysłową i pracą fizyczną.* Niełatwą rzeczą będzie znalezienie praktycznej równowagi między temi czynnikami, ale jedyna to droga. Na Zachodzie słyszymy już coraz mocniej hasło „kooperacji klas". Faszyzm we Włoszech na tej drodze śmiałe czyni próby. W Anglji, Szwecji, Stanach Zjednoczonych, widzimy początki wprowadzania tak zwanych „akcyj pracy"... My w Polsce mamy licznych ekonomistów, wybitnych przemysłowców, doskonałych rolników — tracących dużo energji na partyjne utarczki i walki. Czas, by choć część tej energji zużyta była na rozwiązanie sprawy, wyżej przez nas poruszonej. Tego od nich żądamy. I tego właśnie obawia się Międzynarodówka komunistyczna, umieszczając w swoim programie bezwzględną walkę... „przeciwko doktrynom, głoszącym przymierze między kapitałem i pracą". *(Inprecor,* 18. X. 1924).

W Rosji socjalista Kiereński przygotował drogę do władzy bolszewikowi Leninowi. Nie jest to przypadek. Mamy do czynienia z prostą konsekwencją wspólnie wyznawanej doktryny. Bowiem t. zw. marksizm jest ewangielją zarówno socjalistów, jak i komunistów. Różnice są w komentowaniu i w praktycznem stosowaniu doktryny, ale różnice te nie są natury jakościowej, lecz raczej ilościowej. Właściwie konsekwentnymi socjalistami są jedynie komuniści. Socjalizm, swojemi hasłami solidarności międzynarodowo-klasowej, teorją walki klas, walki z religją etc. powoli pcha masy ku hasłom bolszewickim. Nie twierdzimy bynajmniej, że nasi socjaliści czynią to świadomie, przeciwnie: pewni jesteśmy, że większość z nich nie zdaje sobie z tego sprawy. Ale nas interesują rezultaty i fakty, a nie intencje.

2. Komintern oddziaływuje na masy przez propagandę w prasie i przez wystąpienia publiczne swoich mówców.

Trzy są główne przyczyny rozszerzania się propagandy bolszewickiej: 1-o fakt, że ludzi niezadowolonych jest zawsze więcej, niż zadowolonych, 2-o fakt, że głupota ludzka niema granic i że masom wszystko wmówić można, 3-o fakt, że oszustwa agentów bolszewickich nie są zazwyczaj demaskowane i że nie prowadzi się poważnej, wytrwałej i na szeroką skalę pomyślanej, antybolszewickiej propagandy uświadamiającej.

O propagandzie zaś bolszewickiej należy powiedzieć, że jest mądrze obmyślana i systematycznie, z wielkim nakładem sił i pieniędzy prowadzona. Odczuwamy to wszyscy, stwierdzamy niemal codziennie. Ale co czyni społeczeństwo, aby się tej propagandzie przeciwstawić? Co czyni Rząd, poza dość chaotycznie i dorywczo przeprowadzanemi konfiskatami, lub dorywczemi aresztowaniami?

Propaganda bolszewicka przez prasę i wystąpienia mówców jest bodaj jedyną częścią wywrotowej roboty, która jest widoczna i łatwa do obserwacji. Poza prasą bolszewicką w języku niemieckim, masowo do nas przenikającą z Niemiec i Gdańska, widzimy oficjalnie sprzedawane, legalne pisma komunistyczne, jak: „Robociarz", „Dźwignia", „Myśl", „Walka socjalistyczna", etc. Jest ich w Polsce już kilkadziesiąt. Liczniejsza jeszcze jest prasa nielegalna, od pism partji poczynając, a kończąc na pismach jaczejek czyli t. zw. „pismach przedsiębiorstw". Te ostatnie są niezmiernie szkodliwe, a Międzynarodówka komunistyczna w instrukcji dla jaczejek o roli tych gazetek w § 7 głosi:

..."Ale najlepszym środkiem propagandy jest pisemko fabryczne... Pismo fabryki jest ulotką, która bezustannie rzuca w masy hasła i wskazania partji komunistycznej. Z tego też

względu należy się starać o jaknajwiększą prostotę (przystępną formę), aby treść doktryn komunistycznych stała się zrozumiałą dla wszystkich robotników. W małych przedsiębiorstwach wystarczy pismo kopjować w kilku tuzinach egzemplarzy (na taśmie powielającej). W większych fabrykach gazeta jest odbijana na maszynce rotacyjnej w kilkuset egzemplarzach".[1])

Propagandę bolszewicką przez prasę wspiera propaganda przez książki i broszury, których na półkach księgarskich widzimy coraz więcej. Dzieła Lenina, Bucharina, Krylenki etc., oraz bolszewicka beletrystyka, obliczone na rozkład Narodu Polskiego, sprzedaje się jawnie. A jeśli jakiejś książki „klijent" nie znajduje w języku polskim, lub jeśli jej w języku rosyjskim z Moskwy sprowadzić nie można, to usłużny księgarz niezwłocznie i bez przeszkód sprowadza tę samą książkę z Wiednia, Hamburga lub Berlina, wydaną w języku niemieckim przez wydawniczą placówkę rządu S.S.S.R. i Międzynarodówki komunistycznej. Ten brak przeszkód w przenikaniu literatury komunistycznej z Niemiec do Polski jakoś dziwnie się kojarzy z faktem ścisłej współpracy komunistów „polskich" z komunistami „niemieckimi"...

W Mińsku, w Charkowie, w Moskwie i w Liège istnieją specjalne kursy komunistyczne, na które są przyjmowani „zdolniejsi" komuniści z Polski, aby po przejściu kursu powrócić do nas „na robotę".

W ostatnich latach kinematograf też staje na usługi bolszewizmu. Świat zaczynają obiegać filmy wywrotowe już nietylko sowieckiej produkcji, lecz pomiędzy rządem S. S. S. R. i Ufą niemiecką oraz niektóremi firmami holenderskiemi zawarte zostały umowy, mocą których część propagandowych filmów bolszewickich jest wykonywana zagranicą. I myśmy już początki tej propagandy filmowej obserwować mogli u siebie: filmy „Burłak z nad Wołgi", „Dekabryści" i in. wyświetlane były w wielu miastach Polski.

Nie można również pominąć milczeniem akcji propagandowej, uprawianej przez komunistów, wybranych do kas chorych, do rad miejskich, do Sejmu, do Senatu. Wymowną pod tym względem jest instrukcja I. K. K. I., w której znajdziemy takie wskazówki:

...„W krajach, w których posłowie komuniści korzystają jeszcze, stosownie do praw burżuazyjnych, z nietykalności poselskiej, ***nietykalność ta winna służyć nielegalnej organizacji i propagandzie partji...*** Zużytkowanie instytucyj państwowych

---

[1]) Cała instrukcja o organizacji jaczejek komunistycznych została ogłoszona w *Walce z bolszewizmem*, zeszyt VIII 1927 r. str. 4.

może mieć na celu tylko ich destrukcję... (*Les cahiers du bolchévisme* z dn. 15.X.1927, organ francuskiej partji komunistycznej).

...„Posłowie komuniści powinni wykorzystywać dostępne im możliwości propagandy komunistycznej, zwołując zebrania wyborców-robotników i wyjaśniając im wszystkie ważniejsze sprawy taktyki i programu partji komunistycznej"... (O. Piatnickij: *Woprosy partstroitielstwa w siekcjach Komintierna*, Gosizdat, Moskwa 1926, str. 43.)

Ulotki, pisma jawne i tajne, broszury, książki, filmy, wystąpienia publiczne mówców, a ostatnio i radjo — oto kanały, któremi sączy się propaganda rozkładowa do Polski.

Jak się tej propagandzie przeciwstawić?

Jak zabezpieczyć Polskę od tego, by płatni agenci bolszewickiej Moskwy nie zasiadali w naszych instytucjach samorządowych i ciałach ustawodawczych?

Oto wskazania ogólne:

1-o Należy rozwinąć szeroką akcję, uniemożliwiającą dopływ do Polski pism, literatury propagandowej, filmów etc. o treści rozkładowej lub wywrotowej, oraz uniemożliwiać wszelkiemi środkami drukowanie u nas i kolportowanie wydawnictw komunistycznych lub komunizujących.

2-o Należy jaknajsurowiej karać organizatorów propagandy komunistycznej.

3-o Należy stworzyć stałe i na szeroką skalę obliczone przeciwdziałanie akcji bolszewickiej przez poważną, na studjach opartą i umiejętnie popularyzowaną propagandę antykomunistyczną[1]). W ostatnich czasach widzimy wprawdzie wzmożenie zainteresowania się prasy „burżuazyjnej" niebezpieczeństwem komunistycznem, ale pism tych robotnik ani chłop nie czyta, one wcale do nich nie docierają. Trzeba stworzyć specjalne wydawnictwa i rozdawać je darmo tak, jak komuniści darmo rozdają swoje. Jeśli propaganda ta będzie umiejętna i systematyczna, to rezultaty wkrótce dadzą się odczuć.

4-o Należy uniemożliwić przedostawanie się agentów S. S. S. R. i Międzynarodówki komunistycznej do instytucyj samorządowych, do Sejmu i do Senatu.

5-o Należy opracować taki system kar dla podrzędniejszych agentów komunistycznych, by nie czynił z nich „męczenników", a równocześnie, by odbierał im ochotę do dalszej działalności antypaństwowej. Dobrze byłoby, aby taka kara ośmieszała równocześnie w oczach tłumu.

---

[1]) Akcja ta rozpoczęta jest już przez *Walkę z bolszewizmem* i wydawnictwa *Dobrej Prasy*, lecz, aby sprostała zadaniom, winna być wielokrotnie rozszerzoną.

3. *Komintern tworzy własne organizacje, jawne i tajne.*

Instytucje Międzynarodówki komunistycznej nakazują jej sekcjom (partjom) prowadzić robotę konspiracyjną i tworzyć tajne organizacje komunistyczne równolegle z legalnemi organizacjami komunistycznemi. Legalne organizacje podporządkowane są tajnym. W razie rozwiązania przez rząd legalnej organizacji, pozostaje tajna, która stale główną część pracy wywrotowej prowadzi. Naiwnością jest twierdzić, że „ulegalizowanie" partji komunistycznej złagodzi jej antypaństwowość. Legalizacja ułatwi tylko robotę nad niszczeniem Polski, gdyż część tej roboty będzie mogła odbywać się bez przeszkód. Kierująca zaś organizacja pozostanie nadal w ukryciu.

Podstawą organizacji komunistycznej są t. zw. „jaczejki", czyli zalążki w fabrykach, biurach, wojsku i t. d. Jaczejka grupuje wszystkich komunistów, pracujących w danem przedsiębiorstwie. Jest ona tajna. W spisach figurują numery zamiast nazwisk i miejscowości. Szefowie wyżsi są zakonspirowani i ogół członków jaczejki nie zna swoich wyższych kierowników. Jaczejki są również podstawą bojowej organizacji.

Plany Kominternu przewidują zakładanie jaczejek przedewszystkiem: 1) w ośrodkach nerwowych organizmu państwowego, t.j. na kolejach, na poczcie, telegrafie, w stowarzyszeniach robotników transportowych, w portach i t. p., by móc w razie potrzeby opanować środki łączności i komunikacji, 2) w policji, wojsku, wśród urzędników państwowych, by móc sparaliżować obronę państwa przed komunistycznym zamachem.

Równocześnie, agenci, wyspecjalizowani w propagandzie i agitacji, prowadzą szeroką działalność, podburzającą masy przeciwko rządowi, a inni specjaliści organizują „bojową gwardję proletarjatu", mającą, jako „awangarda", ruszyć do ataku i pociągnąć za sobą rozagitowane masy do zbrojnego buntu. Inna jest oczywiście taktyka tej roboty w miastach i osadach fabrycznych, inna wśród ludności wiejskiej. Podstawą jednak zawsze jest tajna jaczejka.

Jak się tej kreciej robocie przeciwstawić?

1. Nasze prawa dają podstawę do pociągania do odpowiedzialności organizatorów i członków organizacyj nielegalnych. Należy z całą surowością prawa te stosować. Okazują się one jednak niedostateczne wobec wzrastającej ofensywy S. S. S. R. i Międzynarodówki komunistycznej, nie przebierających w środkach walki. Nasuwa się tedy konieczność wydania ustawy, wyraźnie określającej komunizm, jako zbrodnię, a organizacje komunistyczne, jako organizacje zdrady i zbrodni.

2. Jaczejki komunistyczne wiele stracą ze swego urokn. gdy zostaną zdekonspirowane, gdy np. nazwiska członków jaczejki n fabryce zostaną ogłoszone w publicznem ostrzeżeniu, skierowanem do ogółu robotników. Policja, która ma

zazwyczaj obfite spisy członków wielu jaczejek, mogłaby nieraz, zamiast wyczekiwać miesiącami, aż jaczejka popełni czyn zbrodniczy, odrazu ogłosić w danej fabryce nazwiska komunistów, przed którymi ostrzega się robotników. W wielu wypadkach jaczejka rozleciałaby się po takiem ogłoszeniu.

3. Istnieje zasadnicza różnica między robotnikami, pracującymi w prywatnych przedsiębiorstwach, a robotnikami, pracującymi w przedsiębiorstwach państwowych. Pierwsi nie mają żadnych specjalnych obowiązków wobec Państwa, podczas gdy drudzy stają się agentami, funkcjonarjuszami Państwa. Robotnik lub urzędnik państwowy, skoro otrzymuje od Państwa Polskiego pieniądze, a równocześnie składa w organizacji komunistycznej zobowiązanie słuchania agentów bolszewickiej Moskwy, popełnia zbrodnię zdrady: winien być przeto odpowiednio surowo karany. Sprawa rozróżniania stopnia winy robotnika prywatnego i robotnika państwowego staje się palącą, zwłaszcza ze względu na stwierdzony wzrost wpływów komunistycznych w naszych fabrykach, pracujących dla wojska.

4. W każdem środowisku (biurze, fabryce, urzędzie etc.) gdzie daje się zaobserwować działanie komunistów, należy niezwłocznie tworzyć antykomunistyczną „kontr-jaczejkę", prowadzącą intensywną robotę uświadamiającą. Tę metodę kontrakcji stosuje od pewnego czasu we Francji organizacja „Union civique", z dobrymi wynikami.

5. O ile można łagodniej sądzić nieświadomych robotników, wciągniętych do organizacyj komunistycznych, o tyle przewódców i organizatorów należy karać surowo.

4. *Komintern przygotowuje sobie dopływ świeżych sił przez oddziaływanie na nauczycielstwo i na młodzież.*

Posiadamy już szereg prac, które demaskują plany Międzynarodówki komunistycznej w stosunku do dzieci, młodzieży i nauczycielstwa [1]). Ale niedość jest demaskować, trzeba skutecznie przeciwdziałać. W poczuciu tej potrzeby, dnia 29 grudnia 1927 r. szereg organizacyj społecznych i wychowawczych złożyło Ministrowi W. R. i O. P. memorjał i dokumenty, z których wynika konieczność opracowania i stosowania środków, paraliżujących zakusy rozkładowe bolszewizmu na terenie młodzieży i nauczycielstwa. Ingerencja rządu w dziedzinie wychowawczej jest zawsze sprawą, wymagającą niezmiernej rozwagi, niemniej jednak rzeczywistość dzisiejsza stawia wyraźne zadania.

Agenci bolszewiccy tworzą „związki młodzieży komuni-

---

[1]) Bibljografję ważniejszych prac o komuniźmie podaje *Walka z bolszewizmem*, zeszyt VI (13) 1928.

stycznej" dla wieku od 16 — 21 lat, organizacje „czerwonych pionierów" dla wieku od 10 — 16 lat, a dla jeszcze młodszych: „grupy dziecięce", „ligi dziecęce", „ligi młodych" etc. Obok tej roboty organizacyjnej rozwijają szeroką propagandę haseł i doktryn, podważających wiarę, miłość Ojczyzny, autorytet rodziców, autorytet polskiej szkoły.

Akcja komunistów wśród młodzieży robotniczej i szkolnej często ma na celu zwyczajną rozpustę, nazywając ją „wyzwalaniem się z burżuazyjnej ideologji". Jak Niemcy w czasie wojny w miasteczkach, zajmowanych przez nieprzyjaciela, pozostawiali całe oddziały zarażonych syfilisem prostytutek, aby te zarażały oficerów i podoficerów—i osłabiały w taki sposób szeregi przeciwników, tak Komintern osłabia celowo i planowo siłę naszego Narodu przez propagowanie rozpusty wśród dorastającego pokolenia. Akcja ta oczywiście pokrywana jest szumną frazeologją rewolucyjną, rezultaty jednak same mówią za siebie.

Zinowjew—Apfelbaum, długoletni prezes Międzynarodówki komunistycznej, twierdzi... „starszych trudniej nam będzie opanować, trzeba więc wytężyć wszystkie siły w pracy nad młodzieżą i dziećmi... Komunistyczny ruch młodzieży na całym świecie jest przedwiośniem światowej rewolucji i jej podstawą". (*Komintiern mołodioży i jego zadaczi.* Swierdłowsk 1925). Że słowa te nie są czczym frazesem, dowodzi zarówno istnienie i wzrost organizacyj komunistycznych wśród młodzieży we wszystkich państwach, jak i wzrost wpływów agentów bolszewickiej Moskwy w związkach nauczycielskich. Ten ostatni objaw jest szczególnie niepokojący, jeśli bowiem młodzież nasza będzie rosła pod wpływem zasad walki klas i komunizujących nauczycieli, to czegoż możemy się spodziewać od tej młodzieży w przyszłości?

Dziś związki nauczycielskie są poważną siłą. Ale czy wszystkie te związki działają po linji, dla Narodu i Państwa Polskiego pożądanej? Czy na terenie nauczycielstwa szkół powszechnych nie widzimy niepokojących objawów? Czynniki, rozporządzające dzisiaj w Rzeczypospolitej wielkiemi wpływami, od wielu lat pracowały nad tem, aby poważny odłam nauczycielstwa pchnąć w kierunku partyjno-politycznym. Niema żadnej wątpliwości, że pierwotne cele i granice tej roboty dawno zostały przekroczone: dziś już w pewnych kołach nauczycielskich wygłaszane są probolszewickie odczyty i poruszana jest sprawa kontaktu z I. T. E.[1]) w Paryżu, będącej ekspozyturą bolszewickiej międzynarodówki nauczycielskiej.

Jeżeli się młodzież naszą pozbawi religji, to pozbawi się ją najważniejszych podstaw moralnych i moralnego kryterjum, czyli robi się pierwszy i najważniejszy krok ku umożliwieniu

---

[1]) Internationale des Travailleurs de l'Enseignement.

przedstawienia tej młodzieży komunistycznych zbrodniczych poczynań, jako „postępu“ i nowej „proletarjackiej moralności“. Jeśli się młodzież wyzuwa z uczuć patrjotycznych i miłowania Ojczyzny, to później młodzież ta będzie nieczuła na zamachy, przygotowywane dla zniszczenia tej Ojczyzny. Jeżeli się młodzież wychowa w teorji „walki klas“, to pcha się ją w ręce organizatorów walki domowej.

Jak temu przeszkodzić?

1. Szkoła powinna nietylko nauczać, ale i wychowywać. Nauczanie i wychowywanie musi mieć za cel dobro i potęgę Narodu i Państwa Polskiego; musi się opierać na takich podstawach, jak religja, miłość Ojczyzny, miłość rodziny, i na właściwym stosunku do pracy, jako funkcji społeczno-narodowej. Nad prawidłowym kierunkiem wychowania narodowego winien czuwać rząd i społeczeństwo. A jeśliby rząd zawodził, to rola i kontrola społeczeństwa w tej dziedzinie wzrasta: niema bowiem rządu, któryby nie musiał liczyć się z opinją publiczną, jeśli ta opinja jest dostatecznie silna i zorganizowana.

2. Rząd i społeczeństwo w ścisłej współpracy z wartościowemi czynnikami wśród nauczycielstwa, wzgl. z zrzeszeniami nauczycielskiemi, winni bacznie czuwać nad młodzieżą i niezwłocznie paraliżować wszelkie poczynania agentów komunistycznych. Nauczycieli zaś, którzyby ulegli wpływom komunistycznym, należy niezwłocznie usuwać ze szkół i karać z całą surowością prawa.

3. Rząd i społeczeństwo winni energicznie likwidować propagandę pornograficzną, panoszącą się u nas bezczelnie. Pierwszorzędne księgarnie w Warszawie nie wstydzą sią wcale obok książek szkolnych wystawiać „artystyczne“ wydawnictwa pornograficzne, ułatwiające komunistom demoralizowanie młodzieży. Młodzież czyta, ogląda i... naśladuje.

§13. Zadania Rządu.

1. Rząd jest stróżem konstytucji i praw. Rząd, który o tem nie pamięta, przygotowuje swój własny upadek. Zmiana konstytucji i praw może oczywiście nastąpić i z inicjatywy Rządu, ale zmianę tę przeprowadzić mogą tylko ciała ustawodawcze: Sejm i Senat. Partje, które walczą o zmianę ustroju drogami, przez prawo i konstytucję dozwolonemi, prowadzą walkę legalną. Partje, które dążą do zmiany ustroju państwowego przez rewolucję czyli zbrojny bunt, postępują nielegalnie. Podstawowym obowiązkiem Rządu jest nielegalną wywrotową robotę niszczyć, państwo od zamachów bronić.

Komuniści nikogo nie mają zamiaru w błąd wprowadzać, szczerze głoszą, że są partją rewolucyjną, dążącą do zbrojnego przewrotu i opanowania władzy brutalną siłą, bez liczenia

się z wolą ogółu obywateli. Nie są przytem żadną „polską partją”, są poprostu agentami obcej potęgi w naszym organiźmie narodowym. Rząd, któryby okazywał ustępliwość wobec akcji komunistycznej, nie tylko sam zostałby przez czerwoną falę zmieciony, ale — co najważniejsze — oddałby całe Państwo na pastwę wojny domowej, zniszczenia i krwawej władzy czrezwyczajek. Celem bowiem komunistów jest włączenie naszej Rzeczypospolitej do S. S. S. R., jako podbitej prowincji.

2. Rząd nasz jednak sam wojny nie wygra. Musi być poparty przez większość społeczeństwa, musi o to poparcie się sam starać i nawzajem wszystkim antykomunistycznym czynnikom swego poparcia udzielać. Jest rzeczą niepokojącą, że obecnie policja nasza w walce z komunizmem jest odosobniona. Między policją a społeczeństwem istnieje nieufność, wytworzona w czasie smutnej pamięci ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu. Stan taki w krytycznej chwili dla Państwa może spowodować katastrofę; należy więc usilnie pracować nad zastąpieniem nieufności — zaufaniem.

3. Policja nasza (zwłaszcza niżsi funkcjonarjusze) jest źle uposażona i rozgoryczona z tego powodu. Stan niezadowolnienia wśród funkcjonarjuszów policji, starannie zresztą przez zamaskowane czynniki wywrotowe podtrzymywany, jest rzeczą niebezpieczną dla Państwa.

4. Niżsi funkcjonarjusze policji walczą z komunizmem, bo taki mają rozkaz, ale często treści i potrzeby tej walki nie rozumieją. Jest zbyt małe wśród nich uświadomienie antykomunistyczne. Czas już ten brak usunąć.

5. Rząd w całej swej akcji bronienia Rzeczypospolitej przed ofensywą Międzynarodówki komunistycznej i rządu S.S.S.R. musi mieć mocną podstawę prawną. Dotychczasowe nasze ustawy karne są niewystarczające tak, jak i ustawy szeregu innych państw. Nastała paląca potrzeba uchwalenia przez Sejm i Senat specjalnego prawa, dającego całkowitą możność stanowczej obrony Państwa przed wewnętrznymi zakusami wrogów. Na tę drogę wstąpiły już państwa: Bułgarja, Jugosławja, Węgry, Brazylja i Japonja. W listopadzie 1927 r. odbył się w Hadze specjalny zjazd prawników, reprezentujących 18 narodów; zjazd ten omawiał projekty niezbędnych uzupełnień prawa karnego szeregu państw, by umożliwić skuteczniejszą walkę z komunizmem. Nasza ustawa antykomunistyczna, której główne punkty trudno na tem miejscu omawiać, musiałaby m. in. uwzględniać sprawy, wyłożone w rozdziałach 11, 12, 13, 14, 15, 16 i 17-tym niniejszej pracy.

14. Zadania społeczeństwa[1]).

A teraz my: społeczeństwo, „lud suwerenny" — co możemy i co powinniśmy zrobić? Rozbici na zwalczające się partje, oszukiwani hasłami i frazesami partyjnemi o „postępie" (przez duże P) i „reakcji", z trudem dogrzebujemy się czasami do ziarnka prawdy. Jakież wskazania mogą nam walkę ze spiskiem bolszewickim ułatwić? I jak tę walkę organizować?

1. Los rosyjskich partyj politycznych, kłócących się, zwalczających dotąd, aż panami sytuacji w Rosji zostali bolszewicy, niech będzie dla nas odstraszającym przykładem i wskazaniem, że jednem z najważniejszych dziś dla nas zadań jest konsolidacja sił Narodu.

2. Ale konsolidacji nie należy rozumieć w ten sposób, że trzeba robić za wszelką cenę przymierza i koalicje z byle kim. Istnieje bowiem prawo socjologiczne, którego działanie możemy ciągle obserwować i sprawdzać, a które głosi, że w dużej i niedyscyplinowanej gromadzie nie zwycięża zdanie najbardziej rozważne, lecz zdanie najbardziej skrajne.

3. W otaczającym nas gwarze życia politycznego słyszymy często hasła i określenia zgoła niejasne, owiane uroczystym nimbem tajemniczości, w imię których żąda się od nas wyrzeczenia rzeczy istotnych i wartościowych dla przyszłości naszego Narodu. Żądajmy, by mówiono do nas po polsku, uczciwie, wyraźnie. Dawajmy też pilne baczenie na fakt, że hasła bolszewickie zdradzają dziwne pokrewieństwo z niektóremi „świętemi" hasłami „wielkiej" rewolucji francuskiej.

4. Jest rzeczą ważną, by istniejące w społeczeństwie najrozmaitsze zrzeszenia (organizacje) niewatpliwie polskie i Narodowi i Państwu polskiemu służące, wyznaczyły bodaj po jednym członku zarządu dla nawiązania kontaktu z istniejącemi ośrodkami antybolszewickiemi, celem współpracy zarówno osobistej jak i całego zrzeszenia (organizacji) w dziele obrony Rzeczypospolitej przed komuno-bolszewickim najazdem. Od związków zawodowych poczynając, aż po związki sportowe, winien być stworzony jednolity antybolszewicki front. Głównem zadaniem tak zorganizowanego społeczeństwa byłaby propaganda uświadamiająca w masach. Praca ta objęła już w Polsce 34 duże organizace, a musi objąć wszystkie ważniejsze.

5. Jednolity antybolszewicki front społeczeństwa musi być w kontakcie z Rządem. Pod tym względem wiele jest do zrobienia, zarówno w społeczeństwie, jak i w Rządzie. Musimy jednak twardo ustalić zasadę: obowiązkiem Polaka jest

---

[1]) por. świetną pracę nieznanego autora: *La défense contre le bolchévisme* w Revue des Deux Mondes z dn. 15.XI 1927.

współdziałać z władzami polskiemi. Polak z współpracy z Polską Policją w dziele obrony Rzeczypospolitej powinien być dumny. Kto chce współpracę taką zohydzić, ten działa na szkodę Państwa.

6. Społeczeństwo musi zdawać sobie jasno sprawę, że obowiązkiem jego jest Rząd Polski, gdy ten jest słaby, poprzeć — a gdy jest wobec agitatorów bolszewickich zbyt miękki, do twardości nakłonić. Każdy bowiem rząd musi się z opinją publiczną liczyć.

7. Ważnym sposobem wypowiadania się społeczeństwa są wybory samorządowe oraz do Sejmu i Senatu. Należy głosować tylko na organizacje i osoby, co do których jest całkowita pewność, że będą uczciwie i zdecydowanie prowadziły obronę Rzeczypospolitej przed atakującym bolszewizmem.

8. W Polsce dużo zazwyczaj mówimy, a znacznie mniej robimy. W akcji antybolszewickiej najcenniejsi są ludzie czynu. Zwykły sumienny pracownik, wypełniający należycie swoje obowiązki zawodowe, rodzinne, narodowe i religijne, więcej jest wart, niż najbłyskotliwszy gaduła partyjny, niezdolny zazwyczaj do rzetelnej pracy.

15. Bolszewicka strategja wojny domowej i obrona czynna.

Znane są już dzisiaj studja nad „przygotowaniem militarnem i technicznem rewolucji”[1]). Rewelacyjne materjały ogłosiły: *Revue de Paris* z dn. 15 kwietnia 1925 i 15 maja 1927 r. *Revue des Deux Mondes* z 15 lipca 1927 r., oraz *Entente Internationale* w broszurze: *L'U. R. S. S. et le Désarmement* (Genewa, 1927 r.). Najcenniejszym bodaj dokumentem, przewyższającym swoją wartością wszystkie inne, jest skonfiskowana przez policję niemiecką komunistyczna broszura: *„Droga do zwycięstwa: wykład teoretyczny o marksizmie i zbrojnem powstaniu“*, — napisana przez komunistę *Alfreda Langera,* z krótką przedmową kom. *Ernsta Sznellera,* datowana z Berlina 18 marca 1927 roku.

Autor okazuje doskonałą znajomość marksizmu i wiedzy wojskowej. Z prusko-bolszewicką brutalnością wykłada *„sztukę zbrojnego buntu, wybór odpowiedniej chwili, koncentrację sił, walkę i atakowanie za wszelką cenę, sposoby przeciwdziałania koncentracji sił przeciwnika* oraz *kilka wskazań końcowych*“.

Całość przeładowana jest cytatami z Marksa i Lenina, powołuje się na doświadczenia bolszewickiej Moskwy i — jak

[1]) Rząd S. S. S. R. wydał szereg podręczników i prac o „wojnie domowej“, dla użytku czerwonej armji i partyj komunistycznych.

twierdzi przedmowa — „pozwala" w całej rozciągłości zgłębić i zrozumieć marksizm leninowski".

Postaramy się przeto jaknajwierniej streścić ten wymowny dokument.

1. *Sztuka zbrojnego buntu.*

Zbrojny bunt (zbrojne powstanie) jest pierwszym okresem wojny domowej (cywilnej). Ma on na celu opanowanie siłą władzy politycznej w państwie. Może być porównany z pożarem, którego źródła są ukryte i rozrzucone po całym kraju. Front jest wszędzie. Siły rewolucji i siły kontrrewolucji (policja, wojsko, organizacje narodowe etc.) są też rozrzucone: wrogowie i przyjaciele są pomieszani. Istnieją wprawdzie pewne punkty, jak, naprzykład, w miastach dzielnice burżuazyjne lub proletarjackie, gdzie siły jednych lub drugich są skoncentrowane, ale prawidłowej linji frontu niema.

Marks, który zajmował się sprawą zbrojnego buntu już w 1852 roku[1]), twierdzi, że „bunt jest sztuką (umiejętnością) taką samą, jak wojna lub inne sztuki (umiejętności), podporządkowane określonym prawom". Sztuka ta przedewszystkiem polega na przygotowaniu potrzebnego nastroju mas: agitacja powinna być doprowadzona „do najwyższego napięcia", oraz „niezbędnem jest gorączkowe przygotowanie techniczno-militarne sił rewolucyjnych".

„Nigdy nie należy igrać z buntem i powstaniem", gdy siły przeciwników „mają przewagę organizacji, karności i autorytetu". Jeśli jednak można im przeciwstawić siły względnie równe, to trzeba rozwinąć gwałtowną ofensywę i iść konsekwentnie do celu, według formuły Dantona: „De l'audace, de l'audace, encore de l'audace".

Nie należy utożsamiać „zbrojnego buntu, powstania" z pojęciem „wojny domowej". Zbrojny bunt, to tylko pierwsza faza *wojny domowej*, która jest zbrojną walką pomiędzy klasami, posiada jeden lub kilka frontów wojny i dąży do zupełnego zniszczenia klas kontrrewolucyjnych [2]).

2. *Wybór dogodnej chwili.*

Jeśli powstanie (bunt) nie uda się, to pociąga za sobą „zniszczenie najlepszych sił rewolucji przez biały terror". Polityczni kierownicy nie powinni dawać hasła do powstania „ani

---

[1]) *Die Demokratie am Ruder*, wydane w tomie *Rewolucja i Kontrrewolucja.*

[2]) por. okres *wojującego komunizmu* w Rosji w latach 1919—1922, okres, który wobec licznych powstań ludności przeciwko komunistom i dzisiaj w pewnej formie trwa.

zbyt późno, ani za wcześnie". Trzeba wyczuć, czy „wielkie masy są gotowe z bronią w ręku umrzeć za rewolucję".

Teorja marksizmu i leninizmu daje pewne wskazówki do oceny sytuacji politycznej. Lenin w swoich *Listach do towarzyszów* pisze: [1])

„Niepowodzenie następuje, jeśli inicjatorowie powstania nie przestudjowali ogólnej sytuacji politycznej, a w szczególności sytuacji międzynarodowej; jeśli sympatje większości ludności nie są po stronie partji; jeśli w armji nie rozbudzono żadnego niezadowolenia przeciwko panującemu ustrojowi; jeśli hasło powstania: „Cała władza ludowi, ziemia chłopom" nie zdobyło jaknajwiększej popularności; jeśli awangarda klasy robotniczej[2]) nie jest poparta przez niemożliwą do zniesienia sytuację mas; jeśli sytuacja ekonomiczna kraju daje nadzieję na pomyślne opanowanie kryzysu środkami parlamentarnemi".

W książce *Marksizm i wozstanje* wysuwa Lenin następujące tezy: „1-o Jeśli powstanie chce się rozwinąć, to musi się opierać na klasie społecznej, a nie na partji. 2-o Powstanie musi się opierać na rewolucyjnym buncie mas ludowych. 3-o Powstanie musi mieć za podstawę zwrotny moment w historji, kiedy narastająca rewolucja pozwala awangardzie proletarjatu na rozwinięcie jaknajszerszej akcji, i gdy braki w szeregach wrogów są najliczniejsze, gdy wreszcie szeregi biernych i sympatyków rewolucji tworzą liczebną większość".

Partja komunistyczna powinna „jaknajgłębiej wkręcić się w masy", w szczególności w fabryki i dzielnice robotnicze; winna opanować chłopów i drobną burżuazję, gdyż „łatwiej jest pozyskać dla rewolucji szerokie koła drobnej burżuazji, niż niektóre środowiska arystokracji robotniczej"; winna wyczekiwać, aż warstwy będące u władzy zostaną poróżnione między sobą, a ich armja doprowadzona do stanu rozkładu na wzór armji rosyjskiej z roku 1917-go.

Nie można zgóry oznaczyć ścisłej daty wybuchu buntu, gdyż siły rewolucyjne, nastroje mas, ich gotowość do walki — są zmienne. Najważniejszą rzeczą jest uchwycić „punkt kulminacyjny".

3. Koncentracja sił.

W rozdziale tym komunista Langer omawia: ***konieczność przewagi ilościowej, zasady prawidłowej koncentracji sił, koncentrację błędną, wybór miejsca,*** oraz podaje szereg przykładów historycznych.

Siły rządowe reprezentują przewagę *militarną,* i dlatego — jak pouczają Marks i Lenin — kierownicy zbrojnego buntu winni przeciwstawić tej przewadze swoją przewagę

[1]) Sprawę zbrojnych buntów omawia Lenin w swoich pracach: *Marksizm i wozstanje, Pis'ma k towariszczam, Dietskaja bolezń,* i innych.

[2]) Partja komunistyczna stale nazywa siebie *„awangardą proletarjatu"*, zresztą najzupełniej niesłusznie.

ilościową, to jest tak skoncentrować siły, jak to uczynili bolszewicy naokoło Moskwy w 1917 roku.

W czasie rewolucji październikowej atak bolszewików rozpoczął się równocześnie nietylko w Moskwie i Piotrogrodzie, lecz w całem państwie, przez rzucenie rozagitowanych chłopów na dwory. Ruch winien być powszechny, lecz atakowane winny być przedewszystkiem „te punkty, gdzie kontrrewolucja jest najsilniejsza, gdyż nieoczekiwane uderzenie w plecy wroga może dać dużo większe rezultaty, niż atakowanie setkami od czoła".

Stolica, centrala aparatu państwowego, ośrodki administracji prowincjonalnej i niektóre inne ośrodki polityczne i wojskowe wskazują komuniści, jako cel głównego ataku.

4. *Walka, terror, atakować za wszelką cenę.*

Tylko gwałtowna i nieprzerwanie trwająca ofensywa zapewnia zwycięstwo. „Od zdecydowanej i czynnej postawy oddziałów bojowych zależeć będzie, jaka ilość mas przejdzie na stronę rewolucji i jak będą one walczyć. Rewolucjonista tylko w czasie walki może organizować swoje główne siły i tylko w czasie walki pozyskuje sobie rezerwy. Według słów Marksa, rewolucjonista „powinien przeciągnąć na swoją stronę słabsze elementy, te, które idą zawsze za silniejszym i które stają zawsze po stronie bardziej pewnej".

Do tego dojść można przez terror. Autor omawianej broszury rozczula się przytem nad „wielkodusznością i humanitaryzmem" proletarjatu w tych wypadkach, kiedy proletajat stawał się zwycięskim. Mieliśmy tego namacalne próbki w Rosji i na Węgrzech! Autor uważa widocznie, że miljony ludzi wymordowanych przez czrezwyczajki (G. P. U.) to mało, i dlatego uzasadnia konieczność zorganizowania terroru:

„Jedno wskazanie płynie z wszelkich walk rewolucyjnych: nie można zwyciężyć zaklętych wrogów klasy robotniczej przez humanitaryzm.. Można go okazywać tylko w stosunku do przyjaciół rewolucji, lub w stosunku do tych elementów, które możnaby pozyskać dla sprawy rewolucyjnej. Jeśli zaś chodzi o wrogów rewolucji, to wobec nich należy stosować najsroższe metody rewolucji, a jeśli zajdzie potrzeba, to i terror".

Jak widać z powyższego ustępu, wszelkie orgje i masowe mordy czrezwyczajek nie były przypadkowym wybuchem dzikości ludu rosyjskiego, jeno na zimno i celowo przez kierowników komunizmu zorganizowaną rzeźnią ludzką... Potworność ta powtórzyłaby się w większym może zakresie w krajach cywilizowanych (gdybyśmy przez własną głupotę do przewrotu komunistycznego dopuścili), gdyż komunizm więcej miałby inteligentnych przeciwników do wyniszczenia.

Powracając do treści dokumentu, zaznaczyć jeszcze należy, że w celu „zniszczenia gniazd kontrrewolucji" komuniści

zalecają jaknajszybsze przerzucanie zbrojnych band rewolucji do dzielnic burżuazyjnych. Terror indywidualny w stosunku do wysokich sfer wojskowych, dostojników administracji państwowej, policji, polityków, działaczy społecznych etc. wchodzi w program komunistycznego powstania[1]).

5. *Sposoby przeciwdziałania koncentracji sił przeciwników.*

Marks: „Zaskoczyć przeciwnika w chwili, kiedy jego siły są rozdrobnione".

Lenin: „Trzeba przedewszystkiem zaskoczyć przeciwnika i wykorzystać czas, dopóki siły jego są rozdrobnione".

Skoro jednak masy „muszą wiedzieć, że rozpoczynają walkę zbrojną i krwawą", to czyż można zaskoczyć niespodzianie przeciwnika? Tak, można w tem znaczeniu, że przeciwnik „nie może wiedzieć, kiedy i gdzie rozpocznie się atak", a ponadto musi być przerażony „determinacją i szybkością akcji zrewolucjonizowanych mas".

Chcąc przeszkodzić koncentracji sił wojskowych, należy „od pierwszej chwili i za wszelką cenę otoczyć małe i wielkie oddziały przeciwników, wkręcić się wszelkimi sposobami i zdezorganizować je bądź przez *propagandę*, bądź przez walkę fizyczną; w każdym wypadku należy odciąć przeciwnikowi wszelką możliwość wycofania się lub utrzymania łączności z otaczającym światem.

Naczelne wskazanie taktyki rewolucyjnej: rozbić przeciwnika zanim powstanie „prawidłowa linja frontu".

6. *Kilka wskazań końcowych.*

„Codzienna praca w masach poprzedza walkę ostateczną". „Samodzielny ruch mas rewolucyjnych byłby ruchem ślepym i chaotycznym", przeto kierownictwo ruchu powinno spoczywać w rękach partji komunistycznej, łączącej świadomość dróg i celów z doborem „odpowiednich" jednostek.

Szczególną uwagę zwracają komuniści na rozkład armji państwowej przez „pacyfistyczną propagandę".

„Jaknajintensywniejsza akcja rozkładu sił wojskowych powinna być prowadzona nie z zewnątrz, lecz od wewnątrz",.. „Jest rzeczą jasną — mówi Lenin — że jeśli wybuch rewolucyjny nie staje się rewolucją mas nie posiada elementów militarnych, to nie może bć mowy c walce". Oto dlaczego partja rewolucyjna powinna postarać się o posiadanie swoich „jaczejek" nawet w armji przeciwnika. „Trzeba też rozwinąć pacyfistyczną propagandę w aparacie administracyjnym, w policji... Robota to niełatwa i zawsze niebezpieczna, ma jednak największe znaczenie z punktu widzenia zbrojnego buntu".

---

[1]) Ciekawą instrukcję terrorystyczną *Kominternu* ogłoszono w I-szym zeszycie *Walki z bolszewizmem* z 1927 roku.

Takie oto są metody opracowywane i stosowane przez rząd S.S.S.R., przez Międzynarodówkę komunistyczną i przez jej partje komunistyczne—w celu zniszczenia naszego Rządu, zdemoralizowania naszej Armji Narodowej, zniszczenia naszej Rzeczypospolitej. Takie oto metody prowadzą do zapoznania nas wszystkich — biednych i bogatych, robotników i inteligentów — z przyjemnościami *czerwonego terroru*.

Jak mamy się bronić? Czy istnieje konsekwentny plan obrony, czy Rząd nasz jest na odparcie ataku i zgniecenie buntu dostatecznie przygotowany? Nie wiemy. Obowiązkiem naszym wszakże jest niektóre podstawowe punkty takiego planu obrony wskazać.

1. Bolszewicki plan wojny domowej może być doskonale przeciwko jego twórcom obrócony. Elementarne zasady walki ulicznej, wybór dogodnej chwili dla zaatakowania przeciwnika, tajna koncentracja własnych sił, terror w stosunku do głównych agentów bolszewizmu, zdecydowana walka aż do ostatecznego zwycięstwa, sposoby przeciwdziałania koncentracji sił przeciwnika, wielka antybolszewicka kontrpropaganda, odsuwająca agentów bolszewickich od wpływu na masy — wszystko to są rzeczy najzupełniej możliwe do przygotowania i przeprowadzenia.

2. Należy za wszelką cenę zapewnić sobie posiadanie i obronę zarówno najważniejszych ośrodków strategicznych w miastach (zwłasza w stolicy), jak i środków łączności (koleje, mosty, poczta, telegraf, telefony i radjo).

3. Wybuch zbrojny rewolucji należy uprzedzić. Należy wyrwać inicjatywę z rąk wrogów.

4. Rozkazy muszą być zawczasu wydane i tak opracowane, aby w razie przerwania łączności każdy niższy dowódca wiedział, co ma czynić.

5. Nie wolno działać półśrodkami, bo te sprowadzają klęskę.

16. Obrona stolicy[1]).

We wrześniu 1928 r. odbyły się w Paryżu liczne konferencje gubernatora wojskowego stolicy, prefekta policji i przedstawicieli sztabu generalnego; narady dotyczyły środków, które mają być zastosowane na wypadek zbrojnego powstania komunistycznego. Gdy się ma do czynienia z robotą bolszewickich agentów, trzeba być na wszystko przygotowanym. A czy w Waszawie władze nasze są na wszystko przygotowane, i to dobrze przygotowane? W sprawach rewolucji niema wiedzy ponad doświadczenie. Czy władze nasze znają dokładnie doświadczenia rosyjskie? Czy wiedzą, jakiemi drogami rozwija się typowa rewolucja bolszewicka?

---

[1]) por. *La défense contre le bolchévisme* w Revue des Deux Mondes z dn. 15.XI.1927.

Plany rewolucji bolszewickiej przewidują izolację stolicy od reszty Państwa i zdobycie jej drogą zbrojnej walki. Plan obrony stolicy zawierać powinien wszystko, co może zamiary wroga udaremnić i jego samego zniszczyć. Ale przedewszystkiem plan ten musi być wykonalny w każdych warunkach. Dotąd policja nasza rozpraszała stosunkowo niewielkie tłumy atakujących komunistów, ale co będzie, gdy pewnego dnia powstaną wszyscy, uzbrojeni, sfanatyzowani, żądni mordu i grabieży, kierowani przez jeden sztab? A wszak w samej Warszawie na listy komunistyczne padło około 70-ciu tysięcy głosów...

Plan obrony winien zawierać:

1. Wybór ważnych punktów, które należy za wszelką cenę obronić. Będą to ważne pod względem strategicznym i państwowym budynki i ulice, przejścia, lokale, oraz gmachy, w których znajdują się ośrodki komunikacji i łączności: dworce, telegrafy, telefony, radjo, etc. i instytucje użyteczności publicznej jak: wodociągi, gazownie, elektrownie, niektóre drukarnie i redakcje. Wszystko, co nie jest ważne dla obrony, może czasowo pozostać bez ochrony, aby tem lepiej skoncentrować własne siły.

2. Rozdział broni i amunicji, rozdział, który musi być w najdrobniejszych szczegółach zawczasu przygotowany, gdyż można się spodziewać, że telefony i telegraf nie będą działały, a szereg wyższych funkcjonarjuszów może być aresztowanych lub zamordowanych.

3. Zorganizowanie jaknajlepszego wywiadu o działaniach wroga, przyczem specjalną uwagę zwrócić należy na dzielnice z największą ilością komunistów (będą to zazwyczaj dzielnice żydowskie i robotnicze).

4. Zorganizowanie zawczasu przez policję własnych środków łączności, niezależnych od miejskiej sieci telefonów. (Najlepsze byłyby tu przenośne stacje radjowe; depesze szyfrowe).

5. Rozkazy zawczasu opracowane, przewidujące wszelkie ewentualności i dające poszczególnym dowódcom dyrektywy odnośnie kierunku samodzielnego działania na wypadek zerwania łączności. Rozkazy nie mogą budzić żadnej wątpliwości i nakazywać zawsze stanowcze działania, ofensywę aż do ostatecznego zwycięstwa.

6. Przewidziany udział wojska, śpieszącego policji do pomocy, lecz natychmiast, bez chwili wahania. Bowiem oddziały wojskowe, które choć kilka godzin pozostają w bezczynności w czasie wojny domowej w stolicy, łatwo ulegają rozkładowi. W czasie walk żołnierz nie może mieć przytem wrażenia, że przeciwko niemu jest cała ludność; przy żołnierzu muszą walczyć kurtki cywilne. Żołnierze, ściągani do pomocy z najbliższej prowincji (pieszo lub autami), będą w lepszej sytuacji psychicznej,

gdyż będą śpieszyli swoim kolegom w stolicy na pomoc; trzeba jednak oddziały te natychmiast pchnąć do walki, by nie dawać czasu na działanie propagandy wywrotowej.

7. Przewidziany i przygotowany szeroki udział organizacyj społecznych i przysposobienia wojskowego, gdyż od pierwszej chwili bolszewickiego buntu obok policjanta i żołnierza musi stanąć w obronie rządu również cywil. Rozagitowane przez komunistów tłumy muszą spotkać się nietylko z policją, lecz i z odporem ludności patrjotycznej.

8. Powyższe dotyczy specjalnie Warszawy, ale może być dostosowane również i do prowincji, gdyż byłoby niedopuszczalnem, gdyby 48 godzin walk ulicznych w Warszawie oddały bolszewickim agentom cały kraj. Plan działania do opracowania. Pamiętać o lotnictwie, jako najpewniejszym środku łączności z prowincją w czasie walk.

17. Walka z bolszewizmem na terenie międzynarodowym.

1. Bolszewizm, kierowany sprężyście, posiadający jeden sztab generalny, atakuje podzielony, skłócony, wiodący spory i walki świat cywilizowany. Gdy jedno z państw zrywa stosunki dyplomatyczne z S. S. S. R., inne zaraz z tego chce wyciągnąć korzyści i zacieśnia swoje stosunki z bolszewikami. Dyplomaci raz twierdzą, że bolszewicy są zbrodniarzami, a wkrótce potem zapraszają ich na międzynarodowe konferencje. Oczywiście, stan taki trwać długo nie może. Rząd S. S. S. R. odsłania coraz wyraźniej swoje prawdziwe oblicze i swoje zaborcze zamiary. Utrzymywanie stosunków dyplomatycznych z S. S. S. R. jest równoznaczne z udzielaniem bolszewikom kredytu moralnego i ułatwianiem wywołania światowej rewolucji; przytem traktowanie ich na równej stopie z innemi państwami podnosi ich autorytet wobec ludności Rosji, oddalając moment zrzucenia jarzma Międzynarodówki komunistycznej. Dlatego też wysuwa się z nieodpartą siłą imperatywne wskazanie: należy zerwać dyplomatyczne stosunki z rządem Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik i stojącą za nim Międzynarodówką komunistyczną. Państwa pozbędą się równocześnie całej masy ambasad, poselstw, konsulatów i misyj sowieckich, będących w gruncie rzeczy ogniskami szpiegostwa sowieckiego poza granicami S. S. S. R. Powszechne zerwanie stosunków dyplomatycznych z S. S. S. R. ułatwi przytem niezmiernie stworzenie jednolitego antybolszewickiego frontu państw i narodów cywilizowanych.

Należytą charakterystykę zapatrywań sowieckich na sprawę utrzymywania przez S. S. S. R. stosunków dyplomatycznych z państwami cywilizowanemi podaje Stalin w *Corr. Intern.* z dn. 14.XII.1927 na str. 1893: „Nie mamy prawa zapominać słów Lenina, że wiele zależy w naszem dziele od umiejęt-

ności odsunięcia nieuniknionej wojny ze światem kapitalistycznym do tej chwili, kiedy dojrzeje rewolucja proletarjacka w Europie, lub do chwili, kiedy dojrzeją rewolucje w kolonjach, lub też wreszcie do chwili, kiedy sami kapitaliści zaczną się między sobą bić przy podziale kolonij. Oto dlaczego utrzymanie stosunków pacyfistycznych z krajami kapitalistycznemi jest dla nas nieodzownem zadaniem".

2. Utrzymywanie stosunków handlowych z S. S. S. R. ułatwia mu pokonanie szeregu wewnętrznych trudności, przedłuża cierpienia narodu rosyjskiego i dostarcza bolszewikom środków na wywrotową propagandę zagraniczną. Wpływy np. z eksportu nafty rosyjskiej wpłaca rząd bolszewicki prawie w całości do kasy Kominternu. W taki sposób państwa cywilizowane same dostarczają pieniędzy na opłacanie bolszewickich agentów, pracujących nad państw tych zniszczeniem.

Są tacy, którzy twierdzą, że stosunki handlowe z Sowietami „opłacają się", bo dają „zyski". Rzeczywistość obala całkowicie to krótkowzroczne stanowisko: żadne z państw handlujących z S. S. S. R. nie zarobiło, wszystkie straciły, bez względu na formę tych stosunków handlowych (koncesje, kredyty, bezpośrednia wymiana towarowa). U nas odpowiednie dane w tej sprawie ogłosił *Przegląd Gospodarczy*[1]). Nawet Niemcy ograniczają gwałtownie swoje gospodarcze zbliżenie z Sowietami. Dlatego też drugiem wskazaniem w dziedzinie międzynarodowej będzie: zerwać stosunki handlowe z S.S.S.R., zorganizować blokadę ekonomiczną.

3. Jeżeli się jednak wkracza na drogę poważnej obrony Państwa przed zamachem bolszewickim, to trzeba całkowicie zerwać z uprawianym dotąd systemem wymiany przestępców komunistycznych do S. S. S. R. Obniża to powagę wyroków naszych sądów i umacnia przekonanie w komunistach, że rząd sowiecki drogą dyplomatycznych rokowań zapewni im zawsze bezkarność. Bolszewicy grożą, że za powieszenie w Polsce jednego swojego agenta zamordują dziesiątki Polaków, jednak nie należy dać się terroryzować: wszak i my możemy mieć dowolną ilość zakładników i zastosować zasadę „wzajemności". Dlaczego tego się nie robi?

4. Musi też ulec zmianie stosunek państw do emigracji rosyjskiej: ludzi tych, ograbionych i wygnanych przez czerwonych katów z Rosji, należy otoczyć większą opieką — w imię jeśli nie chrześcijańskiej miłości bliźniego, to naszego własnego interesu. Wszak wrócą oni do Rosji, staną do odbudowy, zajmą szereg wpływowych stanowisk — i ważną rzeczą jest, by życzliwie i lojalnie dążyli do zbliżenia przyszłej Rosji z pań-

---

[1]) Zeszyt 7-my z dn. 1 kwietnia 1928. artykuł: *Międzynarodowa sytuacja gospodarcza Rosji sowieckiej — znaczenie zerwania rokowań gospodarczych niemiecko-sowieckich.*

stwami cywilizowanemi. Czechosłowacja pod tym względem prowadzi bardzo przewidującą politykę, Polska popełniła już szereg błędów.

18. Co może obywatel Rzeczypospolitej.

Co może pojedyńczy obywatel, jeśli nie należy do żadnej organizacji? Zdawałoby się — że nic. Odpowiemy: wszystko. Może i powinien: 1) rozpocząć w najbliższem swojem otoczeniu antybolszewicką propagandę uświadamiającą, wykorzystując istniejące wydawnictwa, ulotki, plakaty; 2) nawiązać kontakt *z Centralnem Biurem*[1]) w Warszawie, dostarczać do Biura informacje, korespondencje, pisma; 3) w swej akcji antybolszewickiej kierować się wskazówkami Biura; 4) wstąpić do jednej z wyraźnie antybolszewickich organizacyj zawodowych lub społecznych.

Każdy, kto widzi nadciągające zło, a milczy i nie bierze udziału w obronie, staje się winowajcą i sprzymierzeńcem zła. Każdy, kto walczy, staje się uczestnikiem zwycięstwa.

*
* *

Za przyszłość Polski wszyscy jesteśmy odpowiedzialni. My, żyjący dziś, jesteśmy cząstką dnia wczorajszego i cząstką dnia jutrzejszego. Czy pozwolimy na to, by nadchodzące jutro było dniem pędzenia nas i naszych dzieci jak trzody do rzeźni, zwanej czrezwyczajką? Czy zdajemy sobie sprawę z całej grozy niebezpieczeństwa?

Gdybyśmy nie zdobyli się na czyn, czyn wielki i zwycięski, to na nic innego, jak na miano i los trzody nie zasługiwalibyśmy.

Jesteśmy Narodem o niespożytej sile wewnętrznej. Rzadko ta siła się budzi. Dziś ocknąć się i przemówić musi tak, jak przemawiała pod Lignicą, pod Grunwaldem, pod Wiedniem, pod Racławicami, pod Warszawą w roku 1920. Przemawiała zawsze, ilekroć wyrastało przed Polską wielkie niebezpieczeństwo. Dziś ono się zbliża: niech załamie się na hartownej stali duszy polskiej, duszy rycerzy chrześcijańskich.

---

[1]) *Centralne Biuro Porozumienia Organizacyj, współdziałających w zwalczaniu komunizmu,* adres tymczasowy: Redakcja *Walki z bolszewizmem,* Warszawa, Widok 5 m 1.

KOMUNIKAT.

Zawiadamiamy naszych Czytelników, że „Walka z bolszewizmem”, z pisma, powstałego z inicjatywy nielicznej grupy jednostek, stała się obecnie organem, reprezentującym poglądy i działalność Centralnego Biura Porozumienia Organizacyj, współdziałających w zwalczaniu komunizmu. Biuro powyższe jednoczy w danej chwili 34 polskie organizacje społeczne. Adres: Warszawa, Widok 5 m. 1.

Administracja
„Walki z bolszewizmem"

posiada na składzie plakaty antybolszewickie, do wywieszania w miejscach publicznych. Przyjaciół naszych uprzejmie prosimy o pomoc w tej akcji propagandowej: o zgłaszanie zapotrzebowania na taką ilość plakatów, jaką są w możności wywiesić w czytelniach, sklepach, lokalach publicznych, na domach, płotach i t. p. Plakaty wysyłamy b e z p ł a t n i e, po otrzymaniu zapotrzebowania z dokładnym adresem i czytelnym podpisem.

„Walka z bolszewizmem“.

Warunki przedpłaty w Warszawie i w kraju kwartalnie z przesyłką pocztową 3 zł. Cena pojedyńczego zeszytu 1 zł. Konto czekowe w Poczt. Kasie Oszczędn. Nr. 14-738.

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Widok 5 m. 1.** godziny przyjęć: 16-18.

Wydawca: Janusz Wierusz-Kowalski. Redaktor: Henryk Glass.

„Drukarnia Społeczna“ Plac Grzybowski 3/5. Tel. 303-80.